

Ikar z Bartkowa
Przelecieliśmy się nad Oleśnicą ultralekkim samolotem. **STR. 8**



Panorama Oleśnicka



Nr 27 (2123) Rok XXXVI | 8-14 lipca 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Sikora o obrońcach granic
Porównał ich do nazistów... **STR. 6**



PROKURATOR OSKARŻA LEKARKE

Prokuratura zarzuca okulistce 39 oszustw. Lekarka nie przyznaje się do winy. | STR. 3

- Znieważenie? Nie
- Paszporty do powtórki?
- Dar miasta Oels
- To akt nienawiści
- Będą jakieś kary?
- Najgorsza w gminie
- 7 tomów Rogalskiego

Youngtimery na dziedzińcu



strona 7



Paszporty do powtórki?



To trochę kosztuje...

Chyba że miasto dorzuci 26 tysięcy.

267.515 złotych ma przygotowane Zakład Budynków Komunalnych na utworzenie terenowego punktu paszportowego przy ul. 3 Maja 69/I.

W postępowaniu wpłynęły dwie oferty. W obu zaproponowano 60-miesięczny okres gwarancji i

rękojmi. A ceny? Zakład Remontowo-Budowlany Arkadiusz Leszczyszyn z Oleśnicy wykona zadanie za 343.000 zł, a spółka Udane Remonty z Wrocławia za 293.970 zł.

Obie kwoty są wyższe od założonej przez inwestora. Przetarg zostanie więc albo powtórzony, albo miasto zdecyduje się dołożyć brakujące 26 tysięcy.

(maj)

Czwarty Rodzinny



Szykuje się zabawa

Inicjatywa Oleśnicka zaprosi po raz czwarty na Olfest.

Olfest to Oleśnicki Festyn Rodzinny, który już trzykrotnie z powodzeniem zorganizowała Inicjatywa Oleśnicka. Lideruje jej Wojciech Brym.

W tym roku stowarzyszenie zaprosi na podzamcze 24 sierpnia. Będą dmuchane zamki i zjeżdżalnie, konkursy z nagrodami i aktywne animacje dla dzieci,

partnerskim wydarzeniem będzie Holi Magia Kolorów. Pojawi się też zbiórka na cel charytatywny.

Organizatorzy szacują koszt festynu na 8.000 zł. I chcą pozyskać 7900 zł dotacji od miasta. Na koszty składają się: dmuchańce i zjeżdżalnie - 4.000, animacje dla dzieci - 2.000, zabezpieczenie medyczne - 600, toalety mobilne 600, obsługa administracyjno-księgowa - 500, polisa OC - 300 zł.

(maj)



Przy ul. Ludwikowskiej

Kolorowe miasto

Sadźmy kwiaty, gdzie się da. Nie tylko róże.

Czy Oleśnica jest ukwieconym miastem? Z pewnością tak. Mówią o tym komentarze osób przyjezdnych, zwłaszcza turystów odwiedzających nasze miasto w sezonie

urlopowym. W Oleśnicy nie brakuje miejsc naprawdę imponujących pod tym względem. To dobrze, że kolejne samorządy w swoich budżetach uwzględniają pieniądze na obsadzanie roślinnością kolejnych miejsc, pamiętając przy tym o historycznym sloganie, że Oleśnica to



Ul. Sinapiusa



Plac Zwycięstwa

„miasto wień i róż”. Już dziś procentuje z nawiązką nieudana na starcie idea kwietnych łąk w porę zastąpiona pięknymi, wielogatunkowymi rabatami. Tak stało się m.in. przy parkingu na ulicy Wałowej i skwerze vis a vis kościoła Fatimskiego na ulicy Ludwikowskiej. Dziś miejsca te od wczesnej wiosny przykuwają uwagę, wzbudzając uśmiech i uznanie. Właściwie dobrane wieoletnie kwiaty i zioła tworzą tu

piękny kobierzec. Obecnie kwitną liliowce, kocimiętka, czyściec i oczywiście róże.

Od kilku lat, kiedy zakończono rewitalizację placu Zwycięstwa, na przełomie maja i czerwca przechodniów zachwyca niebieski lawendowy kobierzec. Mimo panujących w tym miejscu wyjątkowo wysokich temperatur od nagrzanego betonu, pochodzące z południa Europy rośliny najwyraźniej dobrze się tu czują.

Tuż obok przy skrzyżowaniu Sinapiusa z Lwowską oko cieszy prostą rabata, którą wypełniają gęsto nasadzone, także kwitnące o tej porze, begonie. Może w kolejnych latach uda się obsadzić różami kolejne oleśnickie ronda? Co prawda nie są w naszym administrowaniu, ale może warto i tu zainwestować w kwietną promocję Oleśnicy?

Grzegorz Huk
fot. Autor

Stanie budynek z podziemnym garażem

Niezagospodarowany teren zmieni swoje oblicze, ale nie stanie się to prędko.

W maju radny Dawid Jankowski złożył interpelację, w której zaproponował rozważenie budowy parkingu na działce zlokalizowanej w Rynku na rogu ulic Okrężnej i Szkolnej oraz aranżację terenu zielonego przylegającego do ewentualnego parkingu.

- Rynek Oleśnicy jest wizytówką i miejscem reprezentacyjnym naszego miasta, dlatego powinniśmy zadbać o odpowiednie jego zagospodarowanie. Parking, który się tam obecnie znajduje, odstrasza i może prowadzić do uszkodzeń pojazdów. Teren zielony proponuję przekształcić w tzw. park kieszonkowy lub strefę relaksu - mówił radny PiS.

Dyrektor Sekcji Dróg Miejskich odpowiedział rajcy, że nie jest to możliwe ze względu na przeszkody prawne.

„Wnioskowany teren jest prywatną własnością, nie należy do miasta. Sekcja Dróg Miejskich nie ma wpływu na to, w jaki sposób właściciel go użytkuje. Obecnie pozwala na kierowcom na korzystanie z niego, a oni z tego korzystają, ponieważ w tym



Coś tutaj się zacznie dziać...

miejsu nie trzeba uiszczać opłaty za parkowanie” - napisał dyrektor Krzysztof Fink.

Z informacji, jakie udało się nam uzyskać, wynika, że wspomniana działka jest własnością oleśnickiego przedsiębiorcy, dewelopera Piotra Pustuły, który planuje w tym miejscu wybudować budynek mieszkalny z podziemnym garażem.

Tydzień przed złożeniem interpelacji przez radnego do Urzędu Miasta miał wpłynąć wniosek firmy Piopus o wydanie warunków

zabudowy w tym miejscu, co może świadczyć, że po latach oczekiwań inwestycja w końcu ruszy.

Dodajmy, że działka, o której mowa, znajduje się w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej (A) i zanim na plac budowy wjedzie ciężki sprzęt, będą tu przeprowadzone prace archeologiczne. Może to potrwać długie miesiące. Najważniejsze jednak jest to, że teren ten będzie w końcu zagospodarowany, tworząc spójną całość w obrębie starówki.

Grzegorz Huk

Pielgrzymka z dodatkiem

W tym roku chętni mogą iść dalej niż na Jasną Górę.

45. Piesza Pielgrzymka Wrocławska na Jasną Górę rozpocznie się w niedzielę 3 sierpnia w Archikatedrze Wrocławskiej. Zakończy się w niedzielę 10 sierpnia na Jasnej Górze.

Z Trzebnicy do Oleśnicy (28,5 km) dotrze w drugim dniu. Rozpocznie go o poranku msza święta w sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej. Postoje zaplanowano we wsiach Boleścin, Jaksonowice i Jenkowice. Do Oleśnicy pielgrzymi dotrą w godzinach popołudniowych. Dzień zakończy apel jasnogórski. We wtorek 5 sierpnia pielgrzymka ruszy do Namysłowa (33,8 km). Postój i odpoczynek będą m.in. w Smolnej i za Kijowicami. W Bierutowie zostanie odprawiona



5 sierpnia ruszą z Oleśnicy

msza w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

Z okazji 45-lecia w tym roku przewidziano dla najwytrwalszych dodatkowe dni pielgrzymowania z

Jasnej Góry do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach - od poniedziałku 11 sierpnia do piątku 15 sierpnia.

(maj)

Siedem tomów Rogalskiego

...czyli zawracanie Wisły kijem.

Jak bumerang wraca na sesje Rady Powiatu sprawa Piotra Rogalskiego. Lekarz z którym - jak ocenił to w kilku wyrokach sąd - bezprawnie zerwano kontrakt odzyskał już około pół miliona złotych odszkodowań. Władze powiatu uważają, że cloud sprawy to fatalny, ich zdaniem, kontrakt podpisany przez rządzących z PiS i deklarują, że nie wykluczają zawiadomienia w tej kwestii do prokuratury.

Czy tak będzie, docieka radny PiS.

- Na poprzedniej sesji zwróciłem się do pani z interpelacją w sprawie zwolnienia doktora Rogalskiego, które w efekcie wygenerowało ponad 500 tysięcy złotych strat dla szpitala. Udzieliła mi pani informacji, że prowadzicie analizy, czy wystąpić z jakimiś czynnościami prawnymi wobec osób odpowiedzialnych. Chciałem panią zapytać, czy już jest jakiś owoc tych analiz? - pytał starostę **Maciej Sycianko**.

Na stwierdzenie o stracie spowodowanej zwolnieniem oburzył się radny PO **Wojciech Paszkowski**.

- Powiedział pan, że zwolnienie dyrektora Piotra Rogalskiego spowodowało straty w wysokości 500 tysięcy złotych. Panie radny, wymaga się, żeby na tej sali mówić prawdę. Tą prawdą jest fakt, że nie sam fakt zwolnienia spowodował taką stratę w imieniu szpitala, tylko sposób zatrudnienia pana dyrektora - stwierdził.

- To jest takie zawracanie kijem Wisły - rzucił z miejsca **Sycianko**. A co na to starosta?

- Jest 7 tomów dokumentów odnośnie szpitala, odnośnie tego procesu. Dokumenty znajdują się w prokuraturze w Oławie. Sprawdzane jest wszystko, kilka lat się tym prokuratura zajmowała. Nie jesteśmy w stanie w ciągu 2, 3 miesięcy tego zrobić. 7 tomów jest - mówiła **Wioletta Efinowicz**. - Jest wyrok prawomocny - wtrącił radny PiS. - Wyrok prawomocny jest, ale chcemy wiedzieć, czy poza tym możemy się jeszcze czegoś doszukać. Nie jestem w stanie powiedzieć, ile czasu zajmie analiza 7 segregatorów - dodała starosta.

(maj)

POWIAT W SKRÓCIE

Zalewa Rodzinny Dom Dziecka

Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie **Beata Krzesińska** przedstawiła problem zalewania piwnicy budynku Rodzinnego Domu Dziecka w Miłowicach. Na podstawie przedstawionego kosztorysu, w którym wartość prac naprawczych została oszacowana na około 83 tysiące złotych, zostanie przygotowany wniosek o zabezpieczenie pieniędzy na realizację tych prac w budżecie powiatu na rok 2026.

PROKURATOR OSKARŻA LEKARKE

W tej sprawie przesłuchano prawie dwa tysiące osób.

Prokuratura Rejonowa w Oleśnicy zakończyła postępowanie w sprawie wyłudzenia w latach 2014-2017 refundacji z Narodowego Funduszu Zdrowia Dolnośląski Oddział Wojewódzki we Wrocławiu za leczenie pacjentów przez Centrum Okulistyczne w Oleśnicy.

Zostało ono wszczęte 11 lat temu(!) po publikacji w *Panoramie Oleśnickiej*. Pracownica Centrum, sygnalistka, jak byśmy to

dzisiaj określili, zgłosiła się do redakcji z dokumentami, zarzucając właścicielce fałszowanie dokumentacji w celu wyłudzenia z NFZ nienależnych świadczeń.

Postępowanie ciągnęło się latami, bo przesłuchano około dwóch tysięcy byłych pacjentów prywatnej placówki.

- Niestety, wiele osób nie pamiętało już wizyt, ich szczegółów, wykonanych badań. Osta-

tecznie udało się udowodnić 39 oszustw na szkodę Narodowego Funduszu Zdrowia co do prawidłowości rozliczeń - mówi *Panoramie* **Beata Ciesielska**, prokurator rejonowa.

Na czym polegały oszustwa? Część to świadczenia wykonane prywatnie, zgłoszone również do NFZ. Część to rozliczone z Funduszem wizyty, których nigdy nie było. Część to sztucznie „rozmnażane” kolejne wizyty.

Wreszcie część to niewykonane dodatkowe badania.

Udało się udowodnić, że lekarka pobrała nienależne jej 75 tysięcy złotych z NFZ. Akt oskarżenia trafił już do Sądu Rejonowego w Oleśnicy. Postawiony zarzut to oszustwo, za które grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Okulistka nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień. (OAI)

Dar miasta Oels

Przedsiębiorca z Oleśnicy zapłacił za szablę podarowaną w 1866 r. pruskiemu następcy tronu 55.000 zł.



Tak prezentuje się pamiątka rodu Hohenzollernów

Oleśnicki kolekcjoner Tomasz Popowicz wypatrzył na aukcji internetowej na zagranicznym portalu aukcyjnym szablę będącą darem niemieckiego miasta Oels (dziś Oleśnica) dla pruskiego księcia koronnego Friedricha Wilhelma Nikolausa Karla von Hohenzollern. Następca tronu otrzymał ją w 1866 r. na okoliczność mianowania go dowódcą stacjonującego w Oels 2. Pułku Dragonów Śląskich nr 8. Został potem cesarzem Niemiec i królem Prus jako Friedrich III. Jego poddani wystawili mu w naszym mieście na placu Cesarskim (pomiędzy ulicami Sienkiewicza

i Mickiewicza) pomnik z jego sylwetką.

Trzeba przyznać, że podarowana następcy tronu szabla prezentuje się pięknie. Ma mosiężną rękojeść w kształcie głowy orła, z pruskim orłem cesarskim naniesionym na jelcu. Drewniana rękojeść pokryta jest opłotem z drutu. Wytrawione ostrze jest zdobione ornamentami. Długość całkowita szabli to 99, a długość ostrza - 88 cm. Na odwrocie pochwy znajduje się wygrawerowany napis, informujący, że jest to dar miasta Oels dla jego królewskiej wysokości księcia koronnego Fryderyka Wilhelma,

z datą 20 października 1866 r. Do szabli dołączony jest dekoracyjny certyfikat z dedykacją i podpisem przedstawiciela magistratu i przewodniczącego rady miejskiej Oels.

Jak informował pośredniczący w sprzedaży dom aukcyjny Ratisbons w Windorf, przedmiot był własnością cesarzowej Augusty Wiktorii i księcia Heinricha von Preußen. Prezentowano go w przeszłości na wystawie z okazji ponownego otwarcia rezydencji książęcych w zamku Hohenzollernów.

Co mogło zdecydować o wystawieniu na sprzedaż przez rodzinę

księżęcą pamiątki związanej z jej historycznym przodkiem? Łatwo się domyślić, że potrzeba pozyskania gotówki. Widocznie sentyment i pielęgnowanie pamięci rodu poprzez przedmioty zeszły na drugi plan.

Cena wywoławcza szabli wynosiła 12.000 euro. Aukcja na żywo odbyła się 5 lipca. Jak się okazało, nabywcą nie jest żadne niemieckie muzeum, ale przedsiębiorca z Oleśnicy. Kupił przedmiot związany z historią pruskiej Oels za 13.000 euro. To ponad 55.000 zł.

Krzysztof Dziedzic

MIASTO W SKRÓCIE

Atol się ucieszysz

Prawdopodobnie za drugim podejściem uda się rozstrzygnąć postępowanie na dostawę i montaż centrali wentylacyjnej w ramach modernizacji basenowej centrali wentylacyjno-klimatyzacyjnej w Oleśnickim Kompleksie Rekreacyjnym Atol. Tym razem wpłynęły

oferty. I to aż cztery. Oto ceny: Kapibara Mateusz Małyjurek z Knurów - 1.172.030 zł, AP Elbas z Warszawy - 682.650 zł, Klimavent Technology Group z Chróścic - 738.000 zł, Hydro Engineering Słupianek & Sobczyński z Poznania - 356.700 zł. ZBK na realizację zamówienia zamierza przeznaczyć 560.000 zł.

Ruszy park na Wielkopolnej

Dwie oferty wpłynęły w drugim przetargu na modernizację parku przy ulicy Wielkopolnej. Tomga z Kamienia proponuje cenę 441.858 zł, a PPHU Krzeszowski Maciej z Uciechowa - 428.532 zł. Miasto ma przygotowane na sfinansowanie zamówienia 450.000 zł.

Jesteśmy skuteczni



Ocenieni pozytywnie

...mówią o swoich działaniach rządzący powiatem oleśnickim.

Wioletta Efinowicz, Sławomir Kapica, Maria Susidko, Wojciech Paszkowski, Marcin Gręda - pracujący w tym składzie Zarządu Powiatu Oleśnickiego otrzymał absoltorium i wotum zaufania. Za przyjęciem obu uchwał głosowało 16 radnych (klubu Platformy Obywatelskiej i Ruchu Samorządowego), przy 6 wstrzymujących się głosach radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Rada przyjęła na sesji Raport o stanie Powiatu Oleśnickiego za 2024 rok, sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu powiatu za poprzedni rok. Dochody wyniosły w roku minionym 212.507.977 zł, co stanowiło 101,8% wykonania. Dochody majątkowe („sprzedaż mienia”) zrealizowano w 120 procentach (14.970.048 zł). Wydatki zostały wykonane na poziomie 95,82%, co dało kwotę 214.071.903 zł. Majątkowe - inwestycje i remonty - wyniosły 26.403.853 zł (89,8%).

Działania Zarządu obejmowały szereg istotnych inwestycji, m.in.: w infrastrukturę drogową, edukację, ochronę zdrowia czy w rozwój usług społecznych. Wszystkie zostały zawarte w zaprezentowanym na sesji Raporcie o stanie Powiatu Oleśnickiego za 2024 r., który po krótko omówiła starosta Wioletta Efinowicz.

To akt nienawiści

...mówi przewodniczący Platformy Obywatelskiej.

- W Internecie opublikowano nagranie przedstawiające grupę obcokrajowców, którzy zostali zaatakowani słownie tylko dlatego, że wyglądali inaczej i mówili w obcym dla nagrywającego agresora języku. Sprawca nie tylko ich znieważał, używając rasistowskich i obraźliwych słów. On to jeszcze nagrał i udostępnił w sieci, licząc zapewne na poklask. To nie jest incydent. To akt nienawiści. I to w samym sercu naszego miasta - powiedział na sesji Rady Powiatu **Wojciech Paszkowski**, członek Zarządu Powiatu, przewodniczący Platformy Obywatelskiej w Oleśnicy.

W swoim oświadczeniu stwierdził, że mówiący po hiszpańsku cudzoziemcy to najprawdopodobniej pracownicy „uczciwie zarabiający w Polsce i płacący podatki, być może

Z dokumentu wynika m.in., że łącznie wyremontowano 21,4 km dróg oraz 3,8 km chodników i ścieżek pieszo-rowerowych. Na inwestycje i remonty w jednostkach oświatowych powiat wydał 3,5 mln zł. Powiatowy Zespół Szpitali zamknął ubiegły rok dodatnim wynikiem finansowym 4,14 mln zł. Zobowiązania długoterminowe zmalały z 12,8 do 10,6 mln. Powiat przejął od Skarbu Państwa mienie warte kilka milionów złotych przy Wojska Polskiego 52c. Powstanie tam nowoczesna siedziba Pogotowia Ratunkowego. Znaczące środki trafiły także do sektora pomocy społecznej. Rekordowe nakłady poniesiono w Powiatowym Domu Pomocy Społecznej w Ostrowinie. Tylko remont dachu pochłonął 1,418 mln zł.

– Powiat się rozwija i skutecznie pozyskuje środki zewnętrzne – zaznaczył **Wojciech Paszkowski**. Jako przykład skutecznego zarządzania i aktywnego pozyskiwania funduszy zewnętrznych podał przebudowę 7-kilometrowego odcinka drogi Strzelce - Grabowno Wielkie. Powiat pozyskał na ten cel wsparcie finansowe w wysokości 6,8 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– To, co udało nam się osiągnąć, jest wynikiem zgodnego, wspólnego działania na rzecz dobra naszych mieszkańców – powiedział w konkluzji przewodniczący Rady **Jan Bronś**. *(maj)*

turyści”, choć „nie ma to większego znaczenia”.

- W Oleśnicy, w powiecie, w Polsce nikt nie może być atakowany z powodu pochodzenia czy języka. Żaden człowiek nie może być publicznie upokarzany tylko dlatego, że jest uznany jako powiedzmy „obcy”. Jestem przeciwnikiem nielegalnej imigracji, ale co wspólnego z nielegalną imigracją ma obrzucanie inwektywami i atak na wszystkich obcokrajowców? - pytał retorycznie.

Paszkowski poinformował, że skierował zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa - chodzi o publiczne znieważenie z powodów narodowościowych, co podlega karze zgodnie z artykułem 257 *Kodeksu karnego*.

Zaapelował też do przedstawicieli władz samorządowych, służb porządkowych, szkół, mediów i mieszkańców: „Pokażmy, że Oleśnica nie jest miejscem dla nienawiści”. *(maj)*

POWIAT W SKRÓCIE

Najem na dachu

Zarząd Powiatu Oleśnickiego przeznaczył do najmu, w trybie bezprzetargowym, część powierzchni dachu budynku Starostwa Powiatowego na rzecz

Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii W Warszawie. Znajduje się tam antena satelitarna stacji referencyjnej, zapewniająca funkcjonowanie systemu ASG-E-UPOS. Umowa została przedłużona na trzy lata.

Znieważenie? Nie. Nadużycia? Możliwe

Prokuratura podjęła dwie ważne decyzje w sprawie związanej ze spółką Atol.

Przypomnijmy krótko sekwencję zdarzeń, ujawnioną przez naszą gazetę: od 30 września do 23 grudnia 2024 roku trwał audyt w Atolu, po zapoznaniu ze sprawozdaniem z niego prezes spółki odpowiada 150-stronicowym pismem, po przeczytaniu go 31 stycznia rada nadzorcza spółki (z błogosławieństwem władz miasta) odwołuje prezesa Arkadiusza Staśkiewicza, a na początku lutego burmistrz składa na niego zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy, zarzucając mu znieważenie funkcjonariusza publicznego, szantażowanie wielu osób, sugerowanie popełnienia przestępstw, które nie miały miejsca. W piśmie prezesa spółki miały się znaleźć wręcz groźby, żeby władze miasta wycofały się z ustaleń audytu. Staśkiewicz miał w nim ostro skrytykować działania i zachowania rady nadzorczej spółki (tworząc ją Alicja Motyl, Ryszard Gąsior, Małgorzata Iwańska) oraz zasugerować złamanie prawa przez audytora.

Jak obecnie wygląda sytuacja z prokuratorskim dochodzeniem?

Po pierwsze umorzono postępowanie prowadzone w kierunku paragrafu 226 *Kodeksu karnego*. Dotyczy on znieważenia funkcjonariusza publicznego i przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Powód umorzenia? Brak znamion czynu zabronionego. Czyli - jakieś działanie, w tym przypadku znieważenie, mogło mieć miejsce, nie zostało ono jednak kwalifikowane jako przestępstwo, ponieważ brakowało w nim kluczowych cech przypisanych danemu czynowi zabronionemu.

Po drugie - i to jest daleko bardziej interesujące - do odrębnego postępowania wyłączono wątki ewentualnej niegospodarności. To dochodzenie jest prowadzona w kierunku paragrafu 296 *Kodeksu karnego*. To wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym. W

skrócie, w tym przypadku - kto, będąc obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby prawnej przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Sledczych szczególnie zainteresowały dwa wątki z audytu w Atolu.

Pierwszy to dwie umowy zlecenia.

Jedną - miesięczną, w marcu 2024 roku - Atol zawarł z J.B. Zapłacił mu za nią 44.842 zł za „przygotowanie i wdrożenie projektu optymalizacji pracy pracowników Sekcji Utrzymania Czystości” w Atolu. Miał on poprawić jakość świadczonych usług.

Tożsamy sam cel przyświecał drugiej umowie, też miesięcznej, z marca 2024 roku, z W.K. Jej Atol zapłacił 14.947.

Oboje otrzymali wynagrodzenie za 30 godzin pracy. Pracowali dokładnie trzy dni: 9 marca - 10 godzin, 15 marca - 10 godzin i 23 marca - 10 godzin. W przypadku pierwszego zleceniodawcy oznacza to 1,5 tysiąca złotych za godzinę pracy. Łącznie wypłacono obojgu prawie 60 tysięcy.

Skąd tak wysokie wypłaty? Prezes spółki wyjaśniał, że osoby te były „pracownikami zatrudnionymi na umowę cywilnoprawną a nie na umowę o pracę”, a przede wszystkim „zapropnowany przez panią i pana projekt optymalizacji harmonogramu pracy pracowników Sekcji Utrzymania Czystości stanowi innowacyjne podejście do poprawy efektywności operacyjnej oraz zwiększenia satysfakcji zarówno personelu, jak i użytkowników usług bez utraty jakości”. I, zdaniem prezesa, tenże projekt dał spółce oszczędności na poziomie 240 tysięcy złotych. W jakiej skali - tego nie podano. Jeśli w rocznej, to - przyjmując te wyliczenia za dobrą monetę - w ciągu tylko ostatnich 5 lat Atol stracił 1,2 mln zł za zbyt wysokie

koszty sprzątania i utrzymania czystości.

Zdaniem audytora zleceniodawcy wpadli na ten projekt, kiedy „zaobserwowali na kamerach monitoringu, iż pracownice gospodarcze w godzinach porannych zamiast sprzątać odpoczywały i zgłosili to do prezesa spółki”. Ten zaś „uznał taki donos na pracowników jako podstawę zmniejszenia ich godzin pracy i wypłaty ogromnego wynagrodzenia zrealizowanego w ramach dodatkowej umowy zlecenia” - napisał audytor. A sam prezes wystąpił do burmistrza o nagrodę za, jak określił to kpiąco audytor, „tak genialny racjonalizatorski projekt”...

Drugi wątek będący w kręgu zainteresowań prokuratury to umowa zawarta przez Atol na świadczenie usług księgowych (ze stycznia 2024 r.) z firmą I. Miała ona kierować i organizować dział księgowości Atola, nadzorować i weryfikować pracę podległych pracowników działu księgowości. W tym miejscu rodzi się oczywiste pytanie - po co Atolowi księgowość, skoro zawiera umowę z prywatnym podmiotem, mającym tenże dział nadzorować, organizować i weryfikować?...

Umowa obowiązywała od lutego do października 2024 roku na 10.300 zł netto za bieżące prace związane ze świadczeniem usług księgowych, 600 zł netto wynagrodzenia na pokrycie kosztów dojazdu do Atola i 1.240 zł - dodatk waloryzacyjno-rynkowy.

Za 9 miesięcy podmiot miał skasować 134.388 zł. A umowa była zawarta też wcześniej - od marca 2022 do kwietnia 2023 roku. Kwoty wynagrodzenia były nieco niższe - 9.900 zł netto za miesiąc.

Podmiot księgowy wybrano bez przetargu, bez rozpoznania rynku.

Postępowanie jest w toku, w sprawie, czyli nikomu, przynajmniej na razie, nie postawiono żadnych zarzutów.

Maciej Jankiewicz

Śmieci znów w wiaderkach?

Zaczyna się odwrót od śmieci wyrzucanych w workach

Starsi czytelnicy doskonale pamiętają wiaderka na śmieci. To do nich wrzucało się, oczywiście nieposegregowane, odpadki w mieszkaniu, potem chwytano plastikowe wiaderko za rączkę i szło na podwórko wyrzucić zawartość do zbiorczego śmietnika. W dziesiątkach filmów z okresu PRL-u mamy sceny, kiedy bohaterowie z takim kubelkiem wychodzą ze swojego M.

Czy te sceny wrócą? Już wracają, bo kolejne miasta w Polsce od 2025 roku wprowadzą zakaz używania worków na odpady. Śmieci będą odbierane tylko wtedy, gdy znajdują się w pojemnikach.

Dlaczego tak się dzieje? Okazuje się, że worki to przeżytek i utrud-



Fot. Grzegorz Huk

Taki widok to być może historia

niąją recykling, najlepiej więc, gdyby w ogóle ich nie było.

W MGK na razie o takiej zmianie nie mówią, ale to ogólny trend i prędzej czy później zawita rów-

nież do nas. Czy jesteśmy gotowi na rezygnację z noszenia śmieci w worku do kosza? Hm...

(OAI)

Będą jakieś kary?

Radny pyta o zerwany kontrakt na budowę tunelu.

Informowaliśmy już o sporze pomiędzy niedoszłym wykonawcą tunelu w wiadukcie na Wiejskiej, firmą Mostkol, a inwestorem tego przedsięwzięcia, którym jest Sekcja Dróg Miejskich. Zamieściliśmy przed tygodniem oświadczenia obu stron w tej sprawie.

Interpelację z nią związaną złożył **Paweł Bielański**.

Przytoczył fragment oświadczenia wykonawcy o tym, że „umowa została wypowiedziana przez wykonawcę z winy inwestora w dniu 19.03.2025. Przyczyną wypowiedzenia był brak współdziałania ze strony Inwestora przy realizacji umowy Wykonawca wskazywał w toku realizacji na szereg problemów związanych z projektem otrzymanym od inwestora – w szczególności zaprojektowanie tunelu w kolizji z istniejącym wiaduktem oraz w kolizji z istniejącą infrastrukturą gazową”.

Radny Oleśnicy Razem przypomniał, że wystąpienie problemów w listopadzie 2024 roku potwierdził dyrektor SDM, informując, że „wykonawca odkrył nieujęty wcześniej fundament, który kolidowałby z nowym tunelem. Dlatego trzeba będzie nieco przesunąć jego lokalizację. Obiekt pochodzi z czasów niemieckich, więc nie ma jego pełnej dokumentacji”.

Z kolei w kwietniu tego roku dyrektor SDM informował, że „wykonawca nie wywiązał się z obowiązującej umowy, dlatego

SDM proceduje jej wypowiedzenie z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, a mianowicie wielomiesięcznego opóźnienia w realizacji zamówienia, braku specjalistycznego podwykonawcy do wykonania robót zgodnie z umową oraz braku zatwierdzenia projektu technologicznego”.

Zaś w kwietniu na sesji Rady Miasta, dyrektor SDM zapytany przez Bielańskiego o to, czy w związku z wypowiedzeniem umowy dojdzie do sporu z wykonawcą, nie udzielił odpowiedzi, argumentując, że do momentu rozwiązania umowy nie chce udzielać informacji.

Na kanwie tych wiadomości Bielański zadał sześć pytań: 1. Z jakich przyczyn została zerwana umowa?; 2. Czy SDM lub Miasto Oleśnica, uznając, że zerwanie umowy nastąpiło z winy wykonawcy, wystąpiło o wypłatę gwarancji należytego wykonania umowy? 3. Czy taka gwarancja została wypłacona?; 4. Jeżeli - pomimo wystąpienia o wypłatę - nie została wypłacona gwarancja należytego wykonania umowy, to proszę o przedstawienie dokumentu, w którym gwarant odmawia jej wypłacenia; 5.

Czy w związku z zerwaniem umowy z winy wykonawcy SDM/UMO wystąpiło do wykonawcy o wypłacenie kar umownych?; 6. Czy w związku ze stwierdzonymi, nieznanyymi na etapie projektowania, trudnościami architektonicznymi został zmieniony projekt wykonania przedmiotowej inwestycji?

(OAI)

Ośmiu na boisko



Fot. Grzegorz Huk

Ma być gotowe w listopadzie 2026

Dużo oferentów przyciągnął przetarg na przebudowę boisk przy Chopina.

Kompleksowa modernizacja boiska przy Szkole Podstawowej nr 7 oraz I Liceum Ogólnokształcącego obejmuje budowę dwóch boisk wielofunkcyjnych, bieżni 3-torowej oraz skoczni do skoku w dal.

Obejmuje też wykonanie drogi pożarowej wraz z placem manewrowym w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Inwestycja jest realizowana wspólnie przez miasto i powiat oleśnicki.

Do przetargu, w którym kryterium nr 1 jest cena, a nr 2 okres gwarancji i rękojmi, stanęło aż ośmiu oferentów. Wszyscy dają 84 miesiące gwarancji. A zaproponowane ceny to: Q-Rekbuł Warszawa - 3.661.710, Bellsport Bytom - 3.050. 400, Torakol Radziejów -

2.643.270, Ada-Light Budy Kozickie - 2.667.193, Biobud Inwestycje Piotr Schabikowski Sokołowice - 2.486.998, Tom Trans Tomasz Walczak Oleśnica - 2.157.338, Budziem Pszenno - 3.187.652, Kanbud Leszek Kanak Bierutów - 2.337.000 złotych.

Jak widać różnica między ceną najniższą a najwyższą to aż 1,5 miliona złotych! Jeśli wszystko będzie się w dokumentach zgadzało, to przetarg wygra oleśnicki Tom Trans z ceną 2,157 mln zł. Zakład Budynków Komunalnych, który jest inwestorem, ma przygotowane 3.097.48 zł.

Projekt otrzymał dofinansowanie w wysokości 1.191.300 zł ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu Sportowa Polska.

Planowany termin zakończenia prac to 31 października 2026 roku.

(maj)

Co mają szefowie?

Czyli dyrektorzy i prezesi miejskich jednostek i spółek? I spółki Olszowa, w której miasto ma udziały.

Mariola Aiyegbusi, dyrektor SZPZOZ

oszczędności: 43.250 zł, 700 GB, 220 USD
nieruchomości: dom 210 mkw. na działce 0,15 ha - 1.200.000 zł
dochody: umowa o pracę 292.685 zł, świadczenie emerytalne 107.737 zł, działalność wykonywana osobiście - 14.731,10 zł
samochód: kia niro z 2016 - 60.000 zł, lexus RX z 2009 - 46.000 zł
kredyty: -



Grażyna Dłubakowska, dyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej

oszczędności: 42.000 zł
nieruchomości: dom 144 mkw. - 1.170.000 zł, działka budowlana 10 a - 180.000 zł
dochody: umowa o pracę - 214.999 zł
samochód: -
kredyty: gotówkowy mBank - 59 436 zł - budowa domu, pożyczka mieszkaniowa ZOS - 2 048 zł - budowa domu, gotówkowy BNP Paribas - 148 071 zł - rozbudowa domu, KZP - 20.000 zł - budowa domu, hipoteczny PKO - 294.313 zł - budowa domu



Krzysztof Fink, dyrektor Sekcji Dróg Miejskich

oszczędności: 138.000 zł, 25.738 zł PPK
nieruchomości: mieszkanie 62 mkw. - 496.000 zł, 33 mkw. - 330.000 zł
dochody: umowa o pracę - 243.275 zł
samochód: peugeot 3008 z 2019
kredyty: -



Sławomir Kraus, prezes Zarządu ZZO Olszowa

oszczędności: 271.233 zł, 2.474 euro, 2.500 USD, Generali Korona Akcje (wcześniejsza nazwa: Unii Korona Akcje): 1 244 zł, CPS 410 zł, PKO 1 374 zł, KGH 1 150zł, VRG 76 zł, TPE 375 zł, OPL 139 zł; środki pieniężne na rachunku maklerskim 255 zł
nieruchomości: dom 250 mkw. wraz z działką 0,0900 ha - 700.000 zł
dochody: ZZO - 252.857 zł, Towarzystwo Budownictwa Społecznego Kępno - 13.622 zł, Energetyka Ciepła Kępno - 3.333 zł
samochód: toyota RAV4 z 2019
kredyty: -



Janusz Marszałek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

oszczędności: 85.000 zł, KZP - 48.000 zł; PPK - 38.433 zł, 200 euro
nieruchomości: dom 249 mkw. - 850.000 zł, działka rolna 1504 mkw. - 12.000 zł, 53 mkw. 1.000 zł, działka budowlana zabudowana 453 mkw. - 50.000 zł, działka budowlana przyległa do działki C 31 mkw - 2.000 zł,
dochody: członek rady nadzorczej WARR dochód - 11.551 zł, umowa o pracę - 263.356 zł, Urząd Miasta - umowa zlecenie i praca w MKRPAiPN - 4.742 zł
samochód: peugeot 2008 z 2018 - 59.000 zł, opel astra z 2013 - 26.000 zł
kredyty: pożyczka mieszkaniowa żony w zakładzie pracy - 30.000 zł



Wojciech Salik, prezes spółki Atol

oszczędności: 26.000 zł, 1700 euro, 1100 USD
nieruchomości: dom 150 mkw. - 700.000 zł, mieszkanie 48 mkw. - 380.000 zł, 43 mkw. - 310.000 zł, działka na której stoi dom 492 mkw. - 55.000 zł, garaż 18 mkw. - 35.000 zł
dochody: umowa o pracę I, II, III 2025 - 33.911 zł, umowa o pracę za 2024 - 105.783 zł, dieta radnego za 2024 - 10.384 zł, działalność wykonywana osobiście - 24.354 zł
samochód: bmw z 2006, jaguar XF z 2009
kredyty: -



Arkadiusz Staśkiewicz, były prezes spółki Atol

oszczędności: 370.973 zł, 20.08 USD, 20.680 euro, 0,52 funty brytyjskie, papiery wartościowe - 99.500 zł
nieruchomości: dom i garaż (z nieruchomością gruntową 1.917 mkw.) 258 mkw. - 1.789.250 zł, mieszkanie 41 mkw. - 625.493 zł, udziały w FIT Development Mucha, Nelec, Staśkiewicz, Brożek - przychód ze sprzedaży 1 akcji 500 zł, z uwagi że akcja została nabyta za kwotę 500 zł dochód wyniósł 0 zł
dochody: umowa o pracę - 393.536 zł, z tytułu najmu - 24.000 zł
samochód: honda accord z 2007 - 20.200 zł, bmw X4 z 2019 - 146.433 zł
kredyty: limit w karcie kredytowej osoby składającej oświadczenie - 15.000 zł, limit w karcie kredytowej współmałżonka Bank Handlowy - 6.000 zł, hipoteczny na zakup nieruchomości w Pekao S.A. - 22.892 zł



Agata Szpiłyk, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury i Sztuki

oszczędności: 48.808 zł, IKZE Pakiet emerytalny - 35.745 zł, fundusze inwestycyjne 275.668 na kwotę 311.413 zł
nieruchomości: mieszkanie 62 mkw. - 82.000 zł
dochody: umowa o pracę - 205.254 zł
samochód: -
kredyty: -



Izabela Świąder, dyrektor Zakładu Budynków Komunalnych

oszczędności: 106.629 zł, 13.323 euro, 13.823 USD, 10.000 CHF
nieruchomości: dom 197 mkw. - 800.000 zł, mieszkanie 60 mkw. - 600.000 zł, działka budowlana 650 mkw. - 65.000 zł, 680 mkw. - 70.000 zł
dochody: umowa o pracę - 248.771 zł, najem - 49.080 zł
samochód: toyota RAV 4 z 2023
kredyty: -



Alina Wajerowska, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy

oszczędności: 0 zł
nieruchomości: -
dochody: umowa o pracę - 150.995 zł, renta/emerytura - 92.613 zł, inne źródła - 200 zł
samochód: -
kredyty: -



Waldemar Zarębski, prezes zarządu MGK

oszczędności: 670.947 zł, 16.590 euro, 24.336 USD, Fundusz Arka - 1403 zł
nieruchomości: dom 200 mkw. - 1.200.000 zł, mieszkanie 38 mkw. - 165.000 zł, 50 mkw. - 250.000 zł
dochody: spółka MGK - z tego tytułu dochód 248.284 zł
samochód: toyota aygo z 2019, hyundai tucson z 2022, VW beetle z 1978, peugeot boxer z 2015
kredyty: -



Anna Zasada, dyrektor Oleśnickiej Biblioteki Publicznej

oszczędności: 13.120 zł
nieruchomości: mieszkanie 90 mkw. - 280.000 zł, 22 mkw. - 70.000 zł
dochody: umowa o pracę - 162.950 zł
samochód: opel astra II z 2007
kredyty: hipoteczny na zakup mieszkania w Banku Santander - 103.999 zł



MIASTO W SKRÓCIE

Przej(a)dą pielgrzymi

W poniedziałek 7 lipca przeszła przez miasto 42. Piesza Pielgrzymka Rolników z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. A w sobotę 12 lipca ok. godz. 12

przejedzie Szczecińska Rowerowa Pielgrzymka na Jasną Górę. Parafia NMP Matki Miłosierdzia prosi o pomoc w zorganizowaniu poczęstunku przy domu parafialnym i przynoszenie żywności oraz napojów w przeddzień pielgrzymki.

Słupki wszędzie



Gdzie by jeszcze postawić słupki?...

Czy rzeczywiście potrzebne? To jest wydatek z pieniędzy podatników.

Pracownicy Sekcji Dróg Miejskich zamontowali rząd słupków odgradzających od jezdni chodnik przy ulicy 3 Maja przy pomniku Ery Kosmicznej. Domyślamy się, że ma to związek z okazjonalnym parkowaniem na krótko samochodów w tym miejscu. Obok jest kiosk z kurczakami. Zdarza się, że kierowcy wyskakują na chwilę, by dokonać zakupu. Bywało, że zatrzymywali się tu kurierzy, by szybko dostarczyć przesyłkę w pobliżu. Widzieliśmy także w tym miejscu karetki. Chodnik jest tu szeroki, piesi nie mają problemu z przejściem. Przecież kilkadziesiąt metrów dalej znacznie zwężono chodnik, ustawiając betonowe gazony. Nie o pieszych zatem chodzi.

Podobne słupki pojawiły się przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 wzdłuż ulicy Sikorskiego. Postawiono je na odcinku kilkudziesięciu metrów. Tylko w pobliżu bramy samochodu wjeżdżały na krawężnik i kawałek trawnika - jedynie po-

stawienie dwóch słupków w tym miejscu miało sens. Na większości „osłupkowanego” odcinka nie zatrzymywał się nigdy żaden pojazd. Widzimy to, przejeżdżając tą uliczką codziennie rano, kiedy rodzice podwożą dzieci do szkoły! Raz zdarzyło się, że na wąskiej uliczce zatrzymał się zepsuty samochód. Wszyscy utknęli w drodze do szkoły i pracy, bo ulica jest jednokierunkowa. Tylko wjazd na krawężnik pozwala ominąć takie pułapki. Słupki są zatem zbędnym wydatkiem. Utrudniają koszenie trawy na wąskim odcinku trawnika wzdłuż Szóstki od strony ul. Sikorskiego.

Słupkomania w Oleśnicy nasila się w sytuacji, kiedy aut przybywa, a miejsc parkingowych brakuje. Nie ma podjazdów pod szkołami, by rodzice mogli rano wysadzić dzieci z samochodu. Miejmy też na uwadze, że słupki utrudniają akcje ratownicze służbom ratunkowym. Od egzekwowania zakazów parkowania jest policja. SDM nie musi za wszelką cenę szukać sposobu na ograniczenia dla kierowców. Słupkom wszędzie mówimy „nie”.

(OAIa)

Sikora o obrońcach granic

Posel z Oleśnicy przyrównał Ruch Obrony Granic do nazistów.

Posel Nowej Lewicy Arkadiusz Sikora z Oleśnicy, komentując sytuację na granicy w programie TVP Info, skrajnie negatywnie ocenił działania Ruchu Obrony Granic. Porównał jego członków z nazistami, mówiąc, że można się spodziewać, że wkrótce będą zakładać opaski i zacząć wyłapywać osoby innych narodowości - w domyśle: tak jak Niemcy wyłapywali Żydów.

Oto zapis wypowiedzi posła:

„Co będzie dalej? Czy te osoby, ta ekipa Bąkiewicza za chwilę nie włoży opasek na rękę tak jak to było za czasów dawno minionych i bardzo źle wspomnianych i nie zacząć wyłapywać osoby, które są po prostu innych narodowości. To się już dzisiaj zaczyna dziać. I żeby to nie poszło zbyt daleko, dzisiaj państwo polskie musi szybko interweniować i ja liczę na to, że polskie służby bardzo szybko w tej kwestii zareagują”.

Czym jest Ruch Obrony Granic wg Groka (sztuczna inteligencja)? Ruch Obrony Granic (ROG) to ogólnopolska inicjatywa społeczna, założona przez Roberta Bąkiewicza, która rozpoczęła działalność w marcu 2025 roku. Jej głównym celem jest przeciwdziałanie masowej migracji do Polski oraz ochrona polskiej tożsamości narodowej, kultury i wspólnoty społecznej. ROG koncentruje się na:

- ochronie granic fizycznych: Organizuje obywatelskie patrole na granicy polsko-niemieckiej, które monitorują i dokumentują przypadki nielegalnego przekraczania granicy, współpracując ze Strażą Graniczną i policją. Patrole te działają legalnie, bez konfrontacji, zgłaszając podejrzane przypadki odpowiednim służbom. Przykładowo w Słubicach i Gubinie ROG przeprowadził interwencje wobec nielegalnych migrantów, przekazując ich Straży Granicznej.



Posel Sikora komentował sytuację na granicy

- sprzeciwie wobec polityki migracyjnej: Ruch domaga się przywrócenia kontroli na granicy z Niemcami, wypowiedzenia unijnego paktu migracyjnego oraz odrzucenia polityki multikulturalizmu, która według ROG prowadzi do destabilizacji społecznej. Sprzeciwia się także tworzeniu Centrów Integracji Cudzoziemców w Polsce.

- budowaniu świadomości społecznej: ROG organizuje manifestacje, happeningi i konferencje, np. w Zgorzelcu, Gubinie czy Warszawie, aby mobilizować Polaków do działania i wywierać presję na rząd w celu zmiany polityki migracyjnej.

- finansowaniu i niezależności: Działają dzięki dobrowolnym wpłatom, zbiórkom publicznym i wsparciu sympatyków, deklarując brak powiązań z partiami politycznymi czy funduszami zagranicznymi.

ROG spotyka się z poparciem niektórych środowisk, takich jak Konfederacja, PiS czy prezydent Andrzej Duda, który podziękował obywatelom wspierającym Straż Graniczną.

O pośle Sikorze w Wikipedii:

„W latach 2000–2002 kierował Stowarzyszeniem Młodej Lewicy Demokratycznej na Dolnym Śląsku. Zaangażował się w działalność polityczną w ramach Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W 2002 uzyskał mandat radnego miejskiego we Wrocławiu. W 2005 przeszedł z SLD do Partii Demokratycznej; w wyborach w tym sa-

mym roku był jej kandydatem do Sejmu. W 2006 jako kandydat PD nie utrzymał mandatu radnego, startując z listy LiD. Powrócił do SLD, w 2016 objął funkcję sekretarza dolnośląskich struktur tej partii. Bez powodzenia kandydował w 2018 do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. W wyborach w 2019 bezskutecznie kandydował na posła w okręgu wrocławskim. W 2021 został współprzewodniczącym (obok Krzysztofa Śmiszka) Nowej Lewicy w województwie dolnośląskim. W wyborach parlamentarnych w 2023 został wybrany do Sejmu X kadencji z okręgu legnickiego, startując z pierwszego miejsca na liście NL i zdobywając 12048 głosów. W 2024 bezskutecznie kandydował do Europarlamentu X kadencji”.

(kad)

Więcej światła!

Iluminacja wymaga przeglądu i naprawy.

Interpelację w sprawie oświetlenia murów obronnych złożył **Pawel Bielański**.

- Wnoszę o przegląd i naprawę oświetlania stanowiącego iluminację zabytkowych murów obronnych w Oleśnicy, z uwagi na fakt, że wiele lamp obecnie nie działa - mówi radny Oleśnicy Razem.

(maj)

MIASTO W SKRÓCIE

Zimny prysznic

MGK prowadzi remont głównej magistralnej sieci ciepłowniczej zasilającej odbiorców w ciepło na terenie miasta Oleśnicy. Prace budowlane realizowane są przy Krzywoustego i Ciepłej dzięki otrzymanemu dofinansowaniu z UW. Wymianie podlegać będzie główny odcinek starej sieci ciepłowniczej. Konieczne będzie okresowe wyłączenie ogrzewania na cele podgrzania ciepłej wody użytkowej. Planowane jest ono od 16 lipca od godziny 1 do 18 lipca do godziny 22.

Po książkę w wakacje

Od 1 lipca do 31 sierpnia godziny pracy Wypożyczalni dla Dorosłych i Czytelni przy Reja 10 oraz Biblioteki Pod Pegazem to: poniedziałek - piątek 9 - 19 sobota: nieczynne; Biblioteka „Pod Sową” poniedziałek 9 - 19, wtorek - piątek 9.00 - 16, sobota - nieczynne. Standardowe godziny pracy wszystkich agend biblioteki powrócą od września.

Gdy ktoś cię napadnie...



Panie poczuły się trochę bezpiecznie

Uczestniczkom szkolenia burmistrz Oleśnicy wręczył certyfikaty.

24 czerwca w hali sportowej OKR Atol w Oleśnicy zakończyła się kolejna bezpłatna edycja szkolenia „Samoobrony dla kobiet”.

Projekt ten realizowany jest przy współpracy z Urzędem Miasta Oleśnica. Zainicjowany i prowadzony przez dobrze znanego oleśniczanom **Jana Nyckę** - prezesa Klubu Sportowego „Dosan” już ponad 20 lat cieszy się dużym

zainteresowaniem. Uczestniczkami kursu były panie - mieszkanki Oleśnicy. Szkolenie przeprowadzone było zgodnie z programem „SAJN System” w oparciu o ogólnopolski projekt „Kobieta w obliczu zagrożenia”, którego twórcą jest Mistrz Jan Nycek.

W uroczystości zakończenia uczestniczył również burmistrz Oleśnicy **Adam Horbacz**. Pogratił wszystkim uczestniczkom i wręczył im certyfikaty ukończenia kursu. Szkolenie obejmowało naukę technik m.in.: obrony

przed uderzeniem, obrony przed atakiem przy użyciu noża, obrony przed szantażem nożem, obrony przed chwyatami i obchwyatami, obrony w pozycji leżącej (np. w sytuacji gwałtu) oraz inne techniki uwzględniające specyfikę najczęstszych ataków na kobiety, elementy samoobrony mentalnej, obejmujące m.in.: techniki opamiętania stresu, psychologiczne aspekty zachowania w trudnych sytuacjach.

Podczas kursu każda z pań mogła realnie poczuć swoją sku-

teczność oraz poznać i zwiększyć możliwości obronne.

W szkoleniu asystowały licencjonowane instruktorki „SAJN”: Joanna Budzińska, Bożena Krewska, Anna Jagiełło-Szostak, Magdalena Kostencka-Echaust, Ewa Góral.

- Wszystkim serdecznie dziękujemy i zapraszamy od września do naszej Akademii Sztuk Walki „Dosan”, w której prowadzone są zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych - podsumowuje Jan Nycek.

(kad)

Grają na patiu



Tak się bawi MRM

Kameralny dziedziniec ratusza znów jest wakacyjną salą koncertową.

Sekcja Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Oleśnicy rozpoczęła realizację kolejnej edycji cyklu „Wakacyjne Patio”. Imprezy muzyczne odbywać się będą w trakcie wakacji - w soboty i niedziele.

Tegoroczną edycję zainaugurowano w sobotę 6 lipca na

ratuszowym patiu dyskoteką Młodzieżowej Rady Miasta, na której muzykę serwował DJ Rasti. Następnego dnia odbył się koncert duetu Karolina Kuchar-ska (śpiew, gitara) i Dariusz Mróz (instrument klawiszowy). Dobra frekwencja na występie dwójki muzyków zapowiada spore za-interesowanie tą muzyczną ofer-tą SKS.

(OAI*d*)

Z Afryki do Oleśnicy



Muzyka zaprowadziła ich do Oleśnicy

W tym kraju nauka gry na in-strumencie nie jest łatwa.

African Music School to pierwsza szkoła muzyczna w Republice Środkowoafrykańskiej. Dzieci uczą się tu nie tylko gry na instrumentach czy ob-sługi programów do produkcji muzyki, ale przede wszystkim rozwijają swoją wrażliwość, uczą się empatii i odkrywają, jak ważna jest wspólnota. Szkoła pełni również rolę bezpiecznej przystani w kraju dotkniętym ubóstwem i wieloletnimi kon-

fliktami zbrojnymi. Brat Bene-dykt wraz ze swoimi uczniami zmienia świat: poprzez muzykę, edukację i budowanie wartości opartych na człowieczeństwie. W niedzielę 7 lipca 4-osobo- wy zespół African Music School złożony z czarnoskórych muzy-ków, zasilony dwoma białymi muzykami, wystąpił w amfite-atrze nad stawami w Oleśnicy. Obecny był też brat Benedykt. Publiczność żywo reagowała na afrykańskie rytmy.

(OAI*d*)

Radzi melisę i krzyżówkę

Beata Kempa polemizuje z Ro-manem Giertychem.

„Przebierańcy i uzurpatorzy z pogardą do obywateli i lekcewa-żąc przepisy Konstytucji wydali oświadczenie, że wybory były ważne. To oświadczenie nie jest orzeczeniem SN i nie może być podstawą jakichkolwiek działań, a już w szczególności działań Marszałka Sejmu” - napisał na portalu X Roman Giertych, poseł

Koalicji Obywatelskiej, komentu-jąc w ten sposób decyzję jednej z izb Sądu Najwyższego o ważno-sci wyborów prezydenckich. A tak odpowiedziałam mu na ten tweet Beata Kempa, doradca prezydenta RP: „Melisa, dobry sen, krzyżówka i spacer - koją nerwy Panie Romanie. A jak to nie pomoże - to dobry lekarz - stać Pana. Na szczęście o wyborze Prezydenta decyduje naród - nie polityczni frustraci”.

(OAI*d*)

Youngtimery na dziedzińcu

Fajnie, ale z niedosytem...

Prawie 100 aut i motocykli, głównie tzw. youngtimerów, czyli pojazdów z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, pojawiło się na niedzielnej imprezie zorgani-zowanej przez Centrum Aktywności Społecznej Twardogórski Pałac Kultury. To była trzecia edycja cie-szącej się dużym powodzeniem automobilowej imprezy. Przypo-mnijmy, że dwa pierwsze zloty organizował pasjonat starej moto-ryzacji Jakub Dudek.

Towarzyszący zlotowi „Festiwal Kawy” był, niestety, rozczarowa-niem. Były zaledwie dwa stoiska, w tym jedno w okupowanym przez spragnionych kawy foodtrucku.

Wracając do clou zlotu. Prze-ważały klasyczne youngtimery w postaci pełnej palety fiatów 126p, volkswagenów i mercedesów. Ko-lejny raz motoryzacyjną perełką okazał się pięknie odrestaurowany i polakierowany w kolorze mięty filigranowy fiat topolino z 1951 roku, należący do Edwarda Dybka z Twardogóry. Drugi rary-tas to krwistoczerwony, pięknie utrzymany, angielski klasyk MG TD rocznik 1950 Marka Kuźmy ze Świerzej.

Zlot miał formę integracyjne-go pikniku. Były okazje do tema-tycznych pogawędek i wymiany doświadczeń. Strzałem w dzie-siątkę okazały się udostępnione chętnym firmowe pałacowe leżaki oraz oprawa muzyczna imprezy. Na plenerowej estradzie wystąpili młodzi i zdolni twardogórzanie, m.in. formacje Stay Leper oraz VX Leeria. Atrakcją była możliwość zwiedzenia zabezpieczonej trwa-łej ruiny pałacu w Goszczu oraz pięknie odnowionej oficyny z la-pidarium. Nie brakowało atrakcji dla najmłodszych, zorganizowano warsztaty czerpania papieru.



Fiat 126 cabrio to prawdziwy unikat



Każdy chciał mieć fotkę przy pięknym klasyku

Na organizacyjny minus wpisu-jemy słabą oprawę gastronomiczną. Można było przewidzieć, że przy pięknej letniej pogodzie na pałaco-wy dziedziniec przyjadą setki spra-gnionych i wygłodniałych waka-cyjnych turystów. I tak było. Dwa oblegane (dosłownie) foodtrucki, nie wyrabiająca na przysłowio-wych zakrętach minikawiarenka to stanowczo za mało. Można zapytać - gdzie podziało się Koło Gospodyń

z Goszcza, którego członkinie nie raz dały dowód swojej kreatywno-sci? Gdzie przepyszne sezonowe małosolne ogórki i pajdy chleba z domowym smalcem? O to pyta-li zgłodniiali turyści... Brakowało także konferansjera, który wzorem podobnych imprez, przedstawiałby najpiękniejsze pojazdy zlotu. Być może za rok będzie lepiej.

Grzegorz Huk
fot. Autor

Jagielska zrezygnowała

Ale tylko ze stanowiska zastępcy dyrektora Powia-towego Zespołu Szpitali.

Profil Wrocław Dla Życia podał, że „Gizela Jagielska złożyła rezygnację z pracy w szpitalu w Oleśnicy i od tygodnia już tam nie pracuje”. Ta informacja z satys-fakcją była komentowana przez środowisko prolife-rów, które podkreślało, że „presja miała sens”.

Szybko jednak się okazało, że wygląda to nieco ina-czej. Jagielska zrezygnowała ze stanowiska wicedyrektora, ale w szpitalu pracować będzie nadal.

(OAI*d*)

Plan: zdrowie

SZPZOZ w Oleśnicy realizuje program profilak-tyczny.

Samodzielny Zakład Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oleśnicy zaprosił do profilaktycznego programu „Moje zdrowie w POZ”. Program dostęp-ny jest dla wszystkich, którzy ukończyli 20. rok życia. Wypełniasz ankietę na stronie IKP, a aplikacji moje IKP lub w swojej placówce POZ, otrzymujesz skie-rowanie na badania laboratoryjne, umawiasz się na wizytę w POZ, uzyskujesz „Indywidualny plan zdro-wotny”, a w razie potrzeby możesz umówić się nawet na 2 porady edukacyjne.

O programie dowiesz się więcej również na stronie www.mojezdrowie.gov.pl lub pod numerem telefonu 800-190-590.

(OAI*d*)

Nikt tego nie rozumie w kierownictwie

Lider powiatowej Lewicy podpisuje się pod diagnozą na sukces partii, ale złudzeń nie ma.

Zohran Mamdani, lewicowiec, mużułmanin i pochodzący z Ugandy migrant, wygrał prawy-bory na burmistrza Nowego Jorku.

Na kanwie tego zwycięstwa Jakub Wencel, dziennikarz *Gazety Wyborczej*, napisał na portalu X: „Sukces Mamdaniego pokazuje, że największą przestrzeń dla lewicy otwiera dziś kryzys zaufania wobec liberalnego establishmentu w samym jądrze elektoratu - progresywnych wielkich mia-

stach. Można fetyszyzować pogoń za poparciem „robotniczej prowincji”, ale baza jest gdzieś in-dziej”.

Zgodził się z nim **Michał Karaś**, przewodni-czący Nowej Lewicy w powiecie oleśnickim. Tak skomentował wpis dziennikarza: „Jest to bardzo trafna diagnoza i pragmatyczna droga, którą po-winna podążać Lewica w Polsce, choć nikt tego nie rozumie w kierownictwie. Ostatnie sukcesy lewi-cy we Francji i UK były związane z wzrastającym poparciem elektoratu wielkomiejskiego”.

(OAI*d*)

Ikar z Bartkowa, czyli lot nad moim m

Przypadek zrządził, że stał się pasjonatem lotnictwa. Razem z nim polecimy nad Oleśnicą.

Powtarzający się regularnie widok nisko przelatującego niewielkiego samolotu nad poddobrebszyckim Bartkowem już nikogo nie dziwi. Ale niewiele osób z pewnością wie, że w tej wsi jest prywatne lądowisko.

W tym miejscu przywołamy szlagier formacji Wilki „Bohema”: *Lecę, bo chcę... Lecę, bo życie jest złe... Czy są pieniądze, czy nie, lecę, bo wolność to zew.....*

Właśnie taki zew wolności pociągnął mieszkańca Bartkowa Piotra Pastuszaka, z którym spotykamy się w upalne lipcowe popołudnie, na jego prywatnym lądowisku, w Bartkowie. Miejsce to, położone na skraju wsi od strony Strzelc, wyróżnia szara bryła lotniczego hangaru oraz powiewający na wietrze charakterystyczny białoczerwony rękaw wiatrowy, tzw. skarpeta.

Kiedy podjeżdżamy bliżej, widzimy równo skoszoną, prostokątną, łąkę, pełniącą funkcję pasa do startów i lądowań.

Bohater naszej opowieści właśnie krząta się przy swoim niewielkim czerwonym samolotiku. Obserwujemy, jak starannie, prawie z namaszczeniem, przegląda jego najważniejsze mechaniczne części, po czym pucuje maszynę, poczynawszy od śmigła po płyty skrzydeł.

Na rozmowę umówiliśmy się wcześniej, dlatego pan Piotr odpowiada na nasze pytania, nie przerywając swoich obowiązków.

Jak doszło do tego, że w Bartkowie, ku zaskoczeniu, a nawet niedowierzaniu, wielu osób powstało takie miejsce? Czy jest Pan jest rodowitym mieszkańcem Bartkowa?

Przyjechałem z tu Wrocławia 27 lat temu, można więc powiedzieć, że zżyłem się z tą wsią. To, że jest tu lądowisko, że jest samolot, to konsekwencje pasji. Kierowała mną wyłącznie pasja do latania, a tak naprawdę wszystko jest dziełem przypadku. 5 lat temu syn z okazji moich urodzin wykupił mi lot 30-minutowy zapoznawczy lot na Gruponie w Obornikach Śląskich, lądowisko Gołędzinów. Poleciałem 30 minut i na drugi dzień już byłem zapisany na kurs.

To był impuls. I tak od 5 lat latam, od 3 lat istnieje tutejsze lądowisko. Część jest naszych działek, tamta część jest od zaprzyjaźnionego rolnika - dzierżawimy ten kawałek. I tak powstało lądowisko nieewidencjonowane, czyli lądowisko nie zgłoszone w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, z tego względu, że jest za krótkie. Tu jest pas o długości 340 metrów, więc jest tylko do użytku prywatnego.

Do Bartkowa trafił Pan, szukając lądowiska?

Nie. Sprowadziliśmy się z Wrocławia, bo był tani dom do kupienia. Dało się zrobić to lądowisko i tak zrobiliśmy. Działa od od 3 lat.

A jak było z licencją? Przecież konieczne są uprawnienia?

Papiery mam od 5 lat, uprawnienia to jest licencja pilota samolotów ultralekkich, mam czeskie uprawnienia i polskie, a w tej chwili kończę kurs na instruktora.



Można zadzwonić i przelecimy się...



Włoski, prosty, bezpieczny

Czy pasja ma związek z Pana wykształceniem?

Nie. Zawsze ciągnęło mnie do lotnictwa, ale nie było nigdy na to funduszy, czasu.

Użytkuję jeden samolot w tej chwili. To dosyć popularny sprzęt Sawana S. Jest to produkt włoski, firma Sawana. Bardzo popularny samolot w RPA, w Australii, wyprodukowano około 2700 takich maszyn. Jest prosty w budowie i bardzo bezpieczny. Jego sercem jest 100-konny, 4 cylindrowy silnik Rotaksa. Co ciekawe, posiada on również spadochronowy system ratunkowy, czyli jeżeli nam się coś urwie, straci sterowność, wtedy ciągniemy za wajchę, spadochron się otwiera i cały samolot nam opada. Nie było na szczęście konieczności testowania jego sprawności. Praktycznie w Polsce nie słyszałem, żeby ktoś tego używał. Jakby awaria silnika była, to wylądowujemy na każdej łące, na każdym polu, nie ma żadnego problemu. Ten model Sawana S, z tego co mi wiadomo,

to chyba trzy są użytkowane. Samolotów ultralekkich jest bardzo dużo, lotnictwo jest bardzo rozwinięte i wciąż się rozwija się. Jest to branża przyszłościowa, bo są to dość przystępne cenowo samoloty. Może nie dla każdego Kowalskiego, ale jeśli ktoś ma stałą, dobrze płatną pracę i ma wolne 100 tysięcy złotych, to można zrobić uprawnienia i kupić jakiś samolot, który będzie bezpiecznie latał. Samoloty ultralekkie z tzw. wyższej półki mogą kosztować nawet 2 miliony złotych.

Co to znaczy samolot ultralekki?

Ultralekki jest samolot o dopuszczalnej masie startowej. W tej chwili w Polsce dopuszczalna masa startowa to 600 kilogramów, czyli masa samolotu, pilot, pasażer, paliwo i bagaż. Ten samolot waży 320 kilogramów, czyli może wziąć na pokład 280 kilogramów. Zasięg 4 godziny lotu, kilometrowo 600 kilometrów tam i z powrotem na-

wet. Nad morze dwie godziny się leci.

Ma Pan tu swoje zaplecze. Jest hangar. Czy to konieczne?

Samolot musi być bezpieczny, a to znaczy w 100 procentach przygotowany do lotu. To wymaga i wiedzy i miejsca, gdzie można przeprowadzić wszelkie naprawy i przeglądy. Są wyspecjalizowane warsztaty, ale te ultralekkie samoloty można obsługiwać samemu, tylko przegląd trzeba zrobić co roku u certyfikowanego mechanika. Dlatego potrzebne jest zadane miejsce, które służy także do garażowania samolotu.

Czy to jest li tylko Pana hobby, czy także działalność komercyjna?

Tego lądowisko używam tylko ja. Oczywiście, jak ktoś chce, widzi, ma ochotę się przelecieć i zobaczyć, jak to wygląda wszystko z góry, Oleśnica, Dobroszyce, czy okolice, to jak najbardziej robię takie loty.



Startujemy z prywatnego lotniska

Można przyjechać, zadzwonić i przelecimy się... Bardzo ważne są warunki pogodowe. Nie może być dużego wiatru, raczej nie latamy w deszcz, temperatura minus 15 też nie latamy, bo to bardzo zimno. Jest co prawda ogrzewanie, ale unikam lotów w ekstremalnych warunkach. Dodam, że zima nie jest ograniczeniem.

Taki lot trzeba zgłaszać?

Nie ma obowiązku zgłaszania, bo latamy w przestrzeni niekontrolowanej. To jest przestrzeń klasy G do 9.500 stóp i nie ma obowiązku zgłaszania, aczkolwiek są strefy, w których trzeba się zgłaszać. Ja poważnie takie loty zgłaszam do FIS (Polska Agencja Żeglugi Powietrznej) Poznań. Polska jest podzielona na cztery strefy - Poznań, Kraków, Gdańsk, Warszawa. I zgłaszamy taki lot, że startujemy z lądowiska Bartków, lecimy tu na takiej wysokości. Oni nas mają wtedy na radarze, włączony transponder. Informują nas o ruchu, który gdzieś

miastem



tam może się zdarzyć, którego nie zauważymy, że jakiś samolot zbliża się na podobnej wysokości. Jest w pełni bezpiecznie. To jest przestrzeń niekontrolowana, czyli my możemy się zgłaszać, ale nie musimy, nie mamy takiego obowiązku. Jest obowiązek w tej chwili być w nasłuchu, musimy słuchać częstotliwości z FIS-u. Jak chcemy wlecieć w przestrzeń kontrolowaną, np. przez Wrocław, polecieć sobie nad lotnisko wrocławskie, no to już musimy złożyć plan lotu, zgłosić się do Wrocław Wieża, poinformować, dostać zgodę na lot.

Wspominał Pan, że decyzja o robieniu licencji zapadła u Pana nagle i niespodziewanie. Co Pana urzekło w lataniu?

Ludzie mają różne hobby. Niektórzy mówią, że latanie jest nudne. Ja mam taką przypadłość, że jak dwa tygodnie nie latam, to już mam tzw. delirkę. To jest i hobby, i pasja, zobaczyć wszystko z góry. Wolność, przestrzeń, odizolowanie

się od codziennego życia, od problemów. Jesteś tylko ty i samolot. Naprawdę wolność tej przestrzeni jest fajna, żadne drogi nie ograniczają, leci się, gdzie się chce, co się chce zobaczyć.

Czy często Pan lata?

Jeśli mam czas i warunki na to pozwalają, nawet codziennie robię krótkie obloty. Bywa tak, że z żoną w wolny dzień lecimy do znajomych do Kłodzka.

Lata Pan od kilku lat. Czy wiąże się z tym jakieś plany, marzenia? Może lot nad Alpami?

Nad Alpy nie, bo tam są trasy wyznaczone i duży komercyjny ruch samolotów. Teraz ostatnio było wyprawa motolotniami dookoła Alp. Też myślę, że jakąś taką wyprawę zorganizujemy. Na razie planujemy sobie zrobić rajd dookoła Polski, wszystkie lotniska oblecieć, to może być fajna przygoda. Niestety, nie nauczyłem się angielskiego, więc za granicę nie mogę latać, bo trzeba się zgłaszać. Ale na razie podziwiam z powietrza piękno naszego kraju.

Kiedy kończymy naszą rozmowę, pan Piotr udaje się do hangaru po kanister z paliwem. Tankowanie trwa kilka minut.

- Są świetne warunki, idealna widoczność. No to co - lecimy? - zagaduje z szelmowskim uśmiechem na twarzy.

Trudno się oprzeć takiej pokusie. Po chwili siedzę już w minimalistycznej i, co tu kryć, ciasnej kabinie czerwonego, delikatnego i urzekającego w swojej prostocie samolociku. Mój pilot sprawdza dopięcie szelkowych pasów bezpieczeństwa i łączność wewnętrznego intercomu. Potem rutynowa checklista i odpalamy maszynę! Niewielki jak cały samolot silnik Rotax ochoczo wkręca się na obroty. Potem kołowanie. Nabieramy prędkości, a po kilkunastu sekundach wzbijamy się w górę. Chwilę potem widzimy w oddali zarysy Dobroszyc, a nieco dalej oleśnickie wieże i elewatory. Przelecimy się nad miastem.

Zataczamy koło nad stawami, dolatując nad Zielone Ogrody. Potem niesamowity przelot nad centrum miasta. Wracamy, podziwiając równiutko, jak od szkolnej ekierki, podzielone pola w okolicach Dąbrowy. Patrząc na północ, po horyzont, widać zielony ocean lasów.

Widoki są niezapomniane. Lot nie trwa długo, choć wrażenia są nieprawdopodobne. To zupełnie inne odczucia, kiedy porównamy je z lotem pasażerskim samolotem. Tu kontakt z otaczającą nas przestrzenią jest namacalny, dosłownie w zasięgu ręki. Jego obecność podkreśla też lekki wiaterek wpadający przez technologiczne otwory kabiny.

Lądowanie wymaga skupienia, bo nasz samolocik zniża się w obrębie zabudowań. Piotr Pastusiak ze spokojem i wyczuciem sprzętu delikatnie sadza maszynę na murawie. Wrażenia fantastyczne. A możliwość zobaczenia swojego miasta z zupełnie innej perspektywy to doznanie wyjątkowe, godne polecenia.

Powoli zachodzi słońce, a nasz gospodarz jeszcze raz z czułością przegląda swoje czerwone cacko, po czym bez trudu wpycha lekki jak piórko Savannah do pustego hangaru. Jutro znów się tu pojawi i zrobi kolejny oblot, bo - jak mówi - to jest jak narkotyk.

Grzegorz Huk
fot. Autor

Relaks z Dobrą Widawą

Lokalna Grupa Działania zrealizowała kolejną inwestycję nad zalewem.

30 czerwca nad zalewem w Stradomiu Wierzchniej uroczystość otwarto Strefę Relaksu przy siedzibie LGD Dobra Widawa. Z tej okazji przybyło bardzo wielu gości, w tym partnerzy LGD i samorządowcy z pobliskich gmin, przedstawiciele służb państwowych oraz instytucji kulturalnych. Zgromadzonych przywitano występem mażorettek Ligotki prowadzonych przez Ewelinę Przybył. Grupa działa przy GOK Oleśnica z siedzibą w Boguszycach. Pierwszy pokaz zatytułowany „Na wiejskim jarmarku” był hołdem dla tradycji i promowania folkloru w regionie. Wykonała go grupa juniorek, które dumnie dzierżą tytuł mistrzyń Polski. Później pojedyncze dziewczęta tańczyły z różnymi rekwizytami takimi jak, bąbel, buława czy flaga, pokazując swój kunszt w synchronizacji ruchów i sprawności, co publiczność nagradzała brawami. Na końcu wystąpiła grupa dorosłych, która, choć utworzona we wrześniu ubiegłego roku, w tym roku także zdobyła mistrzostwo Polski.

Po występach głos zabrała prezes LGD Dobra Widawa **Agnieszka Kasina**. - To dla nas wszystkich wyjątkowy moment, symbol owocnej współpracy oraz skutecznego wykorzystania środków unijnych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – podkreślała. - Strefa, którą dziś wspólnie otwieramy, jest efektem pracy zespołu LGD, który z pasją i wizją dążył do tego, by nasz region był jeszcze bardziej atrakcyjny zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Po raz kolejny pokazujemy, że lokalne inicjatywy mogą mieć wielką moc. Nasze stowarzyszenie w ramach „operacji własnych” zrealizowało aż 5 projektów – przypomniła. Wyjaśniła, że dzięki temu możliwe było powstanie m.in. wiaty rekreacyjno-turystycznej, sensorycznego placu zabaw, ścieżek przyrodniczych z tablicami edukacyjnymi i nasadzeniami odpowiednich roślin, miejsca odpoczynku z ławeczkami, stolikami, leżakami i hamakami, zadaszonego tarasu, ścieżki astronomicznej z lunetami do obserwacji Słońca i Księżyca oraz interaktywnej tablicy nocnego nieba wskazującej, gdzie są poszczególne gwiazdozbiory. – Łącz-



Wstęgę przecinano na raty



Mażoretki zrobiły show

na wartość dofinansowania tych projektów to blisko 2 mln zł, co pokazuje skalę inwestycji i ogrom pracy, jaka została wykonana. Dziś z radością oddajemy to miejsce do użytku mieszkańcom całego partnerstwa dobra Widawa, ale także wszystkim turystom, którzy coraz chętniej odwiedzają ten region Dolnego Śląska. To przestrzeń otwarta, przyjazna, różnorodna, miejsce odpoczynku, edukacji i wspólnego spędzania czasu. Zwracam się również z serdecznym apelem: szanujmy to miejsce! Włożyliśmy w jego powstanie wiele pracy, wysiłku, ale przede wszystkim serca. Niech służy nam wszystkim przez długie lata – mówiła prezes. Dziękowała też wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia. Efektów gratulowała dyrektor Wydziału Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Karolina Manecka.

- W imieniu reprezentacji samorządowców skupionych w LGD

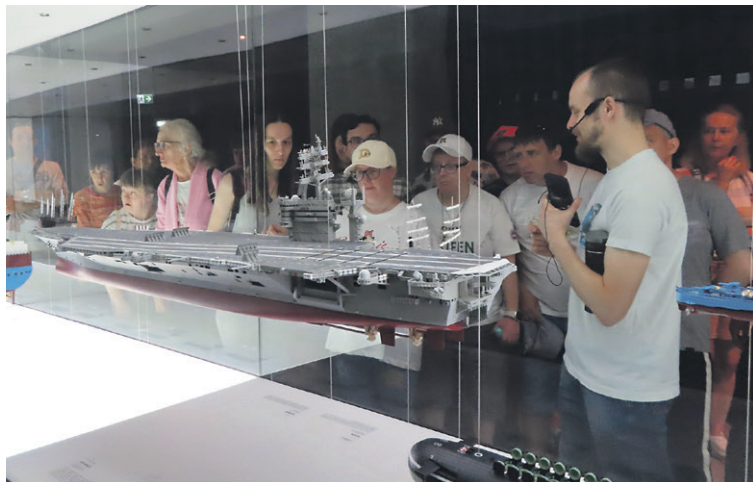
chciałem przede wszystkim pogratulować tym czterem dzielnym paniom z biura LGD – mówił wójt gminy Oleśnica **Marcin Kasina**. - Na własnej skórze przekonałem się, jak ciężką pracą było przypilnowanie takiej inwestycji. Na własnej skórze, bo w życiu prywatnym mam przyjemność być mężem pani prezes i wiem, ile poświęcenia i czasu spędziła, aby ten obiekt wyglądał tak, jak teraz wygląda – wyjaśnił.

Po chwili nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, a ze względu na dużą liczbę zaangażowanych osób, robiono to „na raty”. Następnie przyszedł czas na zwiedzanie.

- Cały ten teren jest dla was, poznajcie go – zachęcała dzieci Agnieszka Kasina. Najmłodsi z zainteresowaniem zaczęli badać rozstawione sprzęty, jak kołyska Newtona czy tyrolka do zjazdów na linie, ale również i dorośli samorządowcy uważnie przyglądali się bogatemu wyposażeniu strefy.

Zbigniew Nowak

Do Hydropolis w nagrodę



Pasjonująca wystawa o wodzie

Wycieczkę zafundowała Miejska Gospodarka Komunalna w Oleśnicy.

Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Oleśnicy, dzięki zdobyciu pierwszego miejsca w konkursie „Tak oszczędzam wodę”, zorganizowanym przez Miejską Gospodarkę Komunalną sp. z o.o. w Oleśnicy, mieli możliwość odwiedzenia unikatowego centrum wiedzy o wodzie „Hydropolis” we Wrocławiu.

To pełne walorów edukacyjnych miejsce wzbudziło ogromne zainteresowanie tematem wody w każdym jej aspekcie, a nowoczesna forma wystawiennicza dostarczyła wielu niezapomnianych wrażeń.

(OAI)

Wieża - znów są z niej dumni

BIERUTÓW. Efekt wielomiesięcznych prac już jest powodem do dumy władz Bierutowa i jego mieszkańców.

Kończy się rewitalizacja bierutowskiej wieży ratuszowej. Efekt wielomiesięcznych, zakrojonych na szeroką skalę, zabiegów konserwatorskich już jest powodem do dumy władz Bierutowa i jego mieszkańców.

Ale nie wszyscy pamiętają, że to nie pierwsza inicjatywa ratowania zniszczonego pod koniec II wojny światowej zabytku...

Razem, wspólnie w zespole

Kiedy burmistrzem Bierutowa był Roman Kazimierski, a jego zastępcą Grzegorz Michalak, wówczas zrodził się pomysł doraźnego remontu będącej w fatalnym stanie wieży ratuszowej. I postanowiono, że byłby on akcentem upamiętniającym wejście Polski do Unii Europejskiej.

To historyczne wydarzenie miało miejsce 1 maja 2004 roku. Ale ponieważ pomysł zrodził się raptem kilka miesięcy wcześniej, więc niemal na ostatnią chwilę ruszono z działaniami...

- Nie było już czasu, żeby formalnie wszystko przygotować i wprowadzić do budżetu - wspomina **Grzegorz Michalak**, ówczesny wiceburmistrz i pasjonat bierutowskiej historii. - Trzeba było to zrobić nieco inaczej. Dlatego padła propozycja, żeby prace wykonać „społecznie” i ze składek mieszkańców, co też się stało. Wszyscy darczyńcy zostali później upamiętnieni na tablicy granitowej, która nadal znajduje się w obrębie wieży od strony domu handlowego. Jest tam kilkadziesiąt nazwisk. Ze składek został wtedy zakupiony zegar.



Tak było niedawno

Pomimo że wszystko było robione nieco niekonwencjonalnymi metodami, to była na te prace zgoda konserwatora, który kilkakrotnie przyjeżdżał do Bierutowa, będąc pod wielkim wrażeniem „pospolitego ruszenia” i społecznego spontanicznego zrywu. Twierdził wówczas, że takiej inicjatywy nie można zmarnować - dodaje Michalak



W trakcie prac

Mało tego - w marcu i kwietniu 2004 roku wiele prac burmistrz i jego zastępca wykonali własnoręcznie.

- Wraz z Romkiem Kazimierskim spędziłem wtedy wiele dni i godzin na wieży. Przychodzili też inni chętni. Drewno na wykonanie pokładów pięt wewnętrznych dał za darmo Jan Marszałek, który prowadził w Karwińcu tartak.

Dużo pomagał nam też Jan Junciewicz, który skomponował również hejnał bierutowski. Ja ten hejnał zapisałem w formie nutowej i jego prawykonanie odbyło się 1 maja 2004 roku. Ściany z zewnątrz naprawili alpinisci pod szefostwem bierutowskiego alpinisty Marcina Jacyszyna. Im za wykonanie prac zapłaciliśmy ze składek społecznych. Również z nich został za-



A tu efekt końcowy

kupiony zegar, który wykonała krakowska firma „Akron”. Oni nagrali hejnał w Krakowie na podstawie nut, które opracowałem, żeby mógł - począwszy od 1 maja 2004 - być regularnie odtwarzany, codziennie w południe. Farbę na pomalowanie elewacji z zewnątrz zasponsorował Polifarb z Wrocławia. Akurat wprowadzali do produkcji nowy rodzaj farb do ele-

Przywracamy jej dawny blask

O remoncie ratuszowej wieży, ale nie tylko, rozmawiamy z Piotrem Sawickim, burmistrzem Bierutowa.

Jest Pan burmistrzem, ale równocześnie wielkim miłośnikiem historii Bierutowa. Rewitalizacja wieży musi być więc dla Pana szczególnym wydarzeniem?

Tak, to prawda, bardzo interesuję się historią Bierutowa i ziemi bierutowskiej, bo też jest to historia bardzo bogata i ciekawa, o czym nie wszyscy wiedzą. Dlatego też trzeba bardzo docenić wszystkich, którzy - zwłaszcza w sferze publicznej - tę historię popularyzują.

Bierutów to historycznie drugie co do ważności miasto ziemi oleśnickiej. Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że to taki nieco młodszy i skromniejszy brat Oleśnicy, z którą od zawsze był związany. Przez setki lat panowali tu książęta oleśniccy, a długimi okresami dzielił księstwo na dwa niezależne - oleśnickie i bierutowskie, które obejmowali bracia z rodziny panującej. Od początku istnienia miasta, a więc od XIII wieku, ratusz z wieżą był siedzibą rady miejskiej i burmistrza. Możemy domniemywać, że w okresach, gdy Bierutów był miastem rezydencjalnym księcia bierutowskiego, centrum decyzyjne przesunęło się bardziej do położonego nieopodal zamku, ale jednak zawsze usytuowany w centrum budynek ratusza był symbolem miejskości Bierutowa.

Katastrofy, które nawiedzały Bierutów, a zwłaszcza wielkie pożary z XVII wieku, oszczędzały ten budynek aż nadszedł rok 1945, gdy już po przejściu frontu ratusz wraz z całym rynkiem został spalony przez sowieckich żołdaków. Po kilku latach wypalony ratusz, po niemal siedmioletnich nieprzerwanej obecności, zniknął z krajobrazu Bierutowa.

Na szczęście wieża nie uległa całkowitemu spaleni i nie została rozebrana, stanowiąc przez kolejne kilkadziesiąt lat wspomnienie. Z jednej strony przypominała o dawnej świetności tego miejsca, z drugiej o śladach trawiącego je pożaru. A przestrzelone tarcze zegarowe świadczyły o tragedii, jaka miała miejsce w 1945 roku. Dopiero w roku 2004 śp. burmistrz Roman Kazimierski położył kres jakiejś nieprawdopodobnej wręcz niemocy kolejnych gospodarzy Bierutowa i zrealizował, z dużym zaangażowaniem mieszkańców, pierwszy remont, który już w jakimś stopniu przywrócił wieżę Bierutowowi i bierutowianom.

Kiedy narodził się projekt tej inwestycji i z jakimi trudnościami przyszło się zmierzyć samorządowi?

Plan kompleksowego remontu wieży istniał od początku mojego burmistrzowania, dlatego w roku 2021 zostało zlecone pracownikowi pana Małachowicza, znanego i cenionego autora rewitalizacji cennych dolnośląskich zabytków, przygotowanie dokumentacji projektowej, która powstała w sierpniu 2022 roku. W tym momencie rozpoczęliśmy poszukiwanie środków na realizację przedsięwzięcia. Do dyspozycji mieliśmy kolejne edycje funkcjonującego w tamtym czasie Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”, jednak priorytetowe były oczywiście inne inwestycje, zwłaszcza infrastrukturalne, które pozwoliły nam nadrobić wieloletnie braki w tym zakresie. Najpierw należało więc zmodernizować wysłużoną już oczyszczalnię ścieków, po-

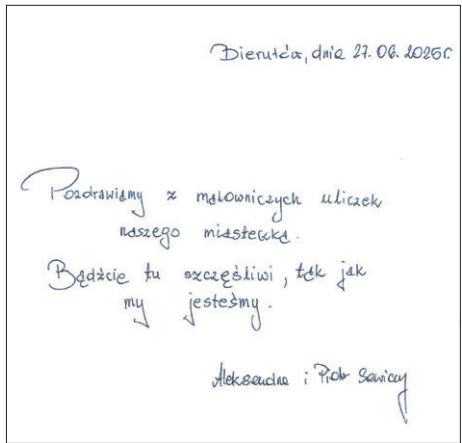
skąć środki na modernizację stacji uzdatniania wody, co trwa obecnie i co pozwoli nam na długie lata rozwiązać problem wydajności systemu dostarczania wody mieszkańcom. Wiele nakładów wymagały też drogi gminne, w które w latach 2019-2024 intensywnie remontowaliśmy. Po załatwieniu tych spraw przyszła kolej na zainwestowanie w wieżę. Inwestycję tę uważam bowiem także za jedną z najważniejszych dla naszego miasta. Jest to pogląd, który może budzić kontrowersje, ale myślę, że właśnie obawa przed tego typu kontrowersjami wiązała ręce moim poprzednikom, co w konsekwencji doprowadziło do dosyć przygnębiającego stanu, który w roku 2019 zastałem, obejmując urząd burmistrza.

Jest Pan zadowolony z efektu prac?

Efektu jeszcze w całości nie widać, ale - mając wiedzę co wynika z projektu i co już widzimy - można powiedzieć, że będzie on bardzo dobry i wszyscy będziemy zadowoleni. Przede wszystkim nie ograniczyliśmy się tylko do pomalowania wieży, ale remont objął również wnętrze, gdzie powstały dostępne dla zwiedzających platformy ze schodami oraz taras z podwyższoną barierką. Ponadto wymienione zostały mechanizmy i tarcze zegarów, przywracające im historyczny kształt i wygląd. Dodatkowo wyeksponowane zostały średniowieczne detale architektoniczne uświetniające wieżę. Co najważniejsze jednak projekt zakłada pokazanie wieży nie jako odrębnego obiektu, ale jako części historycznego ratusza. Stąd na zachodniej elewacji wyeksponowane zostaną strzępia murów pierwotne-



Piotr i Aleksandra Sawicki



Do przyszłych pokoleń

wacji zabytkowych i potraktowali ten sponsoring jako „test”. Okna natomiast wykonał mój kolega, dawny sąsiad, Władysław Przybylski. Pochodzi z Bierutowa i obecnie prowadzi w Krakowie znaną firmę „Ogrody Zimowe Przybylski”. Również zrobił to za darmo, dla Bierutowa, jako dawny bierutowianin - snuje wspomnienia nasz rozmówca.

Widzimy więc, że był to naprawdę niesamowity zryw społeczny. Ludzie chcieli coś zrobić dla miasta i dać coś od siebie. Udało się i 1 maja 2004 oficjalnie otwarto odremontowaną wieżę ratuszową.

- Jedynie wspomniane okna zostały z przyczyn technicznych zamontowane nieco później. W uroczystości uczestniczyli goście z miasta partnerskiego Bernstadt A. D. Eigen oraz dawni niemieccy mieszkańcy Bierutowa, skupieni w Heimatgruppe Bernstadt. 1 maja 2004 to była sobota, więc uroczystości trwały trzy dni. 1, 2 i 3 maja 2004 - wspomina były burmistrz Bierutowa.

Zaplanowany, przemysłany, wykonany

Z kolei obecny remont wieży rozpoczął się w styczniu 2024 roku. Został starannie zaplanowany i przemysłany

Stanowił pierwszy etap upiększania centrum miasta. Prace obejmowały m.in. wzmocnienie konstrukcji, odtworzenie przypory, ekspozycję ceglanego lica ściany wejściowej, pokrycie tarasu i zadaszenia, a także wykonanie schodów. Koszt remontu to 2,7 mln zł, z czego 2,5 mln to dotacja rządowa.

Po remoncie wieża zostanie udostępniona mieszkańcom i turystom. Będzie z niej można podziwiać panoramę okolicy.

Głównym wykonawcą była specjalizująca się w pracach konser-

watorskich Alta Sp. z o.o. z Wrocławia. Na finiszu prac swoimi uwagami na temat bierutowskiej realizacji podzielił się z *Panoramą* kierownik robót **Mateusz Hodyń**.

Pytamy, czy była to trudna realizacja. - Realizacja nie była tyle skomplikowana, ile wymagała szeregu decyzji konserwatorskich i to było kluczowym elementem, który przysporzył pewnych trudności. A zadanie technicznie było typowe i z naszym doświadczeniem nie stanowiło wielkiego wyzwania. Natomiast wyzwaniem był szereg wymagających decyzji konserwatorskich, które trzeba było podejmować - słyszymy.

Pytany z kolei o to, co było najbardziej pracochłonne, nasz rozmówca odpowiada: „Najbardziej pracochłonne było to, czego na wieży po remoncie tak naprawdę nie będziemy widzieć, czyli szereg spień specjalnymi nierdzewnymi prętami wewnątrz muru oraz założenie pasów spinających z włókna węglowego, a także zainstalowanie wewnątrz wieży solidnej stalowej konstrukcji, będącej wsparciem dla przyszłego helmu, która ułatwi ustabilizowanie korony wieży. To była skomplikowana operacja, bo konstrukcja była montowana od góry przy pomocy żurawia. Konstrukcja jest w tej chwili przygotowana pod ewentualny montaż docelowy iglicy wieńczącej wieżę. W planach rekonstrukcji wieży jest to przewidziane. Wieża jest ustabilizowana i taki był zasadniczy cel robót inżynierskich.

Wykonawca jest na etapie finiszowych, wykańczających prac tynkarskich, jeżeli chodzi o detal w przyziemiu, a od góry trwają zaawansowane prace malarskie, jedna trzecia wieży jest już pomalowana. Montowane są też tarcze zegarowe

Grzegorz Huk

go ratusza oraz zarys jego dachu. W gruncie zaś zarysowane zostały mury piwnic, które być może kiedyś zostaną zagospodarowane.

Czy można powiedzieć, że to dla miasta i jego mieszkańców wydarzenie o historycznej randze?

Przez wiele dziesięcioleci my, bierutowianie, musieliśmy żyć w mieście ze zrujnowanym rynkiem, co sprawiało przygnębiające wrażenie, potęgowane jeszcze przez opinię wyrabianą sobie przez przybyszy z zewnątrz. Taki stan rzeczy kształtował, niestety, ogólny obraz całego Bierutowa jako biednego i zaniedbanego miasta.

Realizując obecny – kompleksowy już remont wieży – przywracamy jej dawny blask i eksponujemy jej wielką historyczną i architektoniczną wartość dla naszego miasta. Jest to milowy krok w rewitalizacji całego rynku, która odbywa się już także w jego wschodniej części, dzięki zaangażowaniu prywatnych właścicieli domu handlowego.

W tym sensie oddanie wyremontowanej wieży jest rzeczywiście wydarzeniem szczególnym i myślę, że znajdzie swoje miejsce w annałach bierutowskich.

W swoim liście, który trafi do kapsuły czasu w wieży, razem z żoną Aleksandrą podkreślił Pan dwie rzeczy - malowniczość Bierutowa i szczęście, które tu znaleźliście. Czemu akurat to postanowiliście zaakcentować?

Usłyszałem niedawno od kogoś, kto zamieszkał kilka lat temu w Bierutowie, że z naszym miastecz-

kiem jest jak z książką - nie należy oceniać po okładce. Oczywiście chodziło mu o to, że nawet jeśli z wyglądu sprawia złe wrażenie, to najważniejsze jest to, jaką ma wartość wewnątrz. To jedno ze spojrzeń, które już samo w sobie jest optymistyczne. Robimy wszystko, żeby ta „okładka” była coraz ładniejsza i przestawał rzutować na ogólny wizerunek miasta i jego mieszkańców.

Jednak dla nas, rodowitych bierutowian, często nasz sentyment, wspomnienia czy jakiś rodzaj przywiązania determinuje nasze postrzeganie miasta i powoduje, że dostrzegamy rzeczy w nieco innym, ładniejszym świetle. Oczywiście całe dekady wmawiano nam, że żyjemy w miejscu brzydkim, co utrudnia zmianę podejścia, do czego swoim wpisem i głosem w dyskusji, która potem rozgorzała w internecie chcieliśmy bierutowianin i obecny burmistrz chciałbym, abyśmy zawsze pamiętali, że mieszkamy w Bierutowie, czyli jednym z najstarszych śląskich miasteczek, z tradycjami książęcymi, bardzo ciekawą historią i zabytkami. Miasteczkiem ze średniowiecznym układem uliczek i śródmieściem otoczonym murami obronnymi. Wiele z tych rzeczy jest dziś pod mchem, ale od kilku lat próbujemy to spod tego mchu wydobyć, zrekonstruować i wyeksponować. Wierzę, że wielu mieszkańców to widzi i cieszy się z tego. Przede wszystkim jednak mam nadzieję, że moi następcy będą ten proces kontynuować. (OAI)

PAN DA – co znaczy?



DOBROSZYCE • Młodzież salwatoriańska i salworianie zapraszają na doroczne Forum Młodych.

W dniach od 7 do 14 lipca w Dobroszycach odbędzie się 32. Salwatoriańskie Forum Młodych. Organizuje je Ruch Młodzieży Salwatoriańskiej.

Tegoroczne spotkanie, pod intrygującym hasłem „PAN DA”, zainspirowane jest słowami Psalmu 29,11 („Pan da siłę...”) oraz Ewangelii o prośbie i otrzymywaniu („Proście, a będzie wam dane”).

Jak informują organizatorzy, SFM to nie tylko rekolekcje, ale przede wszystkim tydzień pełen inspiracji, rozwoju i budowania wspólnoty. Uczestnicy mogą liczyć na bogaty program obejmujący ponad 20 różnorodnych warsztatów: od sportowych (piłka nożna, MMA, ASG, street workout, łucznictwo) i artystycznych (taniec, teatr, decoupage, fotografia, ukulele, bible journaling) po edukacyjne i duchowe. To wyjątkowa okazja do odkrywania własnych talentów, rozwijania pasji i

pogłębiania wiary w dynamicznym i otwartym środowisku.

- Hasło »PAN DA« przypomina o tym, jak bardzo jesteśmy obdarowani. To właśnie tu, wśród rówieśników, w Dobroszycach, będziemy zachwycać się bogactwem Bożych darów” – mówi ks. **Wojciech Porada** SDS, dyrektor Ruchu Młodzieży Salwatoriańskiej.

Na młodzież czekają spotkania z autentycznymi i wartościowymi prelegentami, dobrze znanymi z mediów społecznościowych i życia Kościoła. Będą to: bp Grzegorz Suchodolski – Przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Młodzieży, Piotr Bylina (@EdzioRap) – szczery głos młodego pokolenia, Staszek Tarasiuk (@bozy_piekarz) – piekarz z misją Ewangelii, Wojtek Czuba (@slimak_na_pustyni) – pielgrzym o głębokim świadectwie, Ewa Nowak (@ewa.i.ewangelia) – głos pełen radości i Bożej mocy. Ich obecność i świadectwa mają na celu zainspirować młodych do głębszego życia w wierze i odnalezienia własnej drogi.

Trzy ostatnie dni Forum będą Świętem Młodych – będzie to czas wypełniony koncertami i wspólną zabawą. Na scenie wystąpią znani artyści, którzy rozgrzeją publiczność swoimi występami. Anonsowani są: **Kuba Piechnik** – uwielbienie pełne wiary, **Nina Woynarowska** – charyzmatyczna wokalistka z głosem, który dał jej Pan, **Wyrwani z Niewoli** – mocne świadectwo w rytmie rapu, **Czadoman**, którego show z pewnością porwie wszystkich do tańca i pokaże, że radość też może być formą uwielbienia.

Ta kulminacja tygodnia połączy duchowe przeżycia z beztróską radością i budowaniem wspólnoty.

SFM to szansa na nawiązanie nowych przyjaźni, twórcze spędzenie czasu i doświadczenie wspólnoty wiary w młodzieżowej, dynamicznej odśłonie. Niezależnie od tego, czy szukasz radości, inspiracji, czy pogłębienia swojej relacji z Bogiem – to miejsce jest właśnie dla Ciebie - piszą organizatorzy. Zachęcają do dołączenia. Rejestracja jest dostępna na www.forummłodych.sds.pl. (OAI)

Budują 2 świetlice



Fot. Grzegorz Huk

To będzie miejsce integracji lokalnej społeczności

GMINA OLEŚNICA • Społeczność Ostrowiny i Spalic zyska nowe pole do działania.

To będzie nowa jakość w podoleśnickich wsiach. W Ostrowinie

w dużym stopniu zaawansowania jest przyszła świetlica wiejska. Wymiary budynku to 31,21x13,58 m. Sala główna ma mieć powierzchnię 120 m², a zaplecze kuchenne 9,2 m². Obecnie budynek jest w stanie

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 ze zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra został wywieszony:

„WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO UŻYCZENIA” z dnia 08 lipca 2025 r.

olesnica24.com

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Syców podaje do publicznej wiadomości Zarządzenie nr 261/2025 z dnia 3 lipca 2025 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości położonej na terenie gminy Syców przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy na okres 21 dni.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Syców podaje do publicznej wiadomości Zarządzenie nr 260/2025 z dnia 01 lipca 2025r. w sprawie ogłoszenia wykazu lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy na okres 21 dni.

Twórcze smaki



Kto jest autorem najlepszych smaków?

TWARDOGÓRA • Aromaty unosiły się nad pałacowym parkiem.

W parku barokowego pałacu w Twardogórze odbył się Jarmark Smaku i Twórczości. Dmuchana zjeżdżalnia i labirynt tętniły życiem, na scenie z humorem i werwą występował zespół „Ale Babki”, najmłodszy z zapartym tchem śledzili popisy iluzjonisty Łukasza Podymskiego. Wśród licznych atrakcji nie zabrakło też spotkania z dawnym rzemieślnikiem – techniką czerpania papieru. Najwięcej emocji wzbudził jednak konkurs kulinarny,

który przyciągnął tłumy smakoszy. Aromaty unosiły się nad stoiskami, kusząc ciastami i deserami. Komisja kulinarna, w skład której weszli wiceburmistrz Małgorzata Majcher, radny Dariusz Leszczyna, Beata Pięta i Olena Rusalskowska, oceniała nie tylko smak, ale i prezentację, estetykę oraz oryginalność dań. Po trudnych obradach ogłoszono zwycięzców: pierwsze miejsce zdobyła Ola Kirchmann, drugie – Anna Dwornikowska, a trzecie – Marika Ćwiklińska. Jarmark zwieńczył barwny i energetyczny występ zespołu folklorystycznego „Skorynianki” z Twardogóry. *Andrzej Głowacz*

TWARDOGÓRA W SKRÓCIE

Zostań radnym

Do 11 lipca mieszkańcy gminy Twardogóra mogą zgłaszać swoje kandydatury do drugiej kadencji Młodzieżowej Rady Gminy Twardogóra. Kandydatem może zostać osoba, która najpóźniej w dniu wyborów ukończy 12 lat i nie ukończy 20 lat, wyraża zgodę na kandydowanie oraz pracę w Radzie, nie jest zawieszona w prawach ucznia. Wyboru maksymalnie 15 członków Rady dokona Zespół ds. wyboru członków Młodzieżowej Rady Gminy Twardogóra powołany przez burmistrza. Kryterium wyboru: aktywność na rzecz młodzieży udział w akcjach społecznych lub wolontariacie; kreatywność.

Na rowerze po przygodę

Twardogórskie Stowarzyszenie Rowerkowo w Dolinie Baryczy, reprezentowane przez Katarzynę Frątczak, złożyło ofertę realizacji zadania publicznego z zakresu przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym pn. II Rajd Rodzinny „Rowerem po wakacyjną przygodę”. Do wyboru będą dwie trasy - 50 i 18 km. Po

rajdzie odbędzie się spektakl teatralny „Bezpieczne wakacje”. Stowarzyszenie chce pozyskać na rajd od gminy dotację w kwocie 5.500 zł.

Wyremontuj i zamieszkaj

To już trzecia edycja programu „Wyremontuj i zamieszkaj”, dedykowanego osobom, które nie mają mieszkania, nie mają zdolności kredytowej, ani pieniędzy na wynajęcie lokum. Ale są chętni, by wyremontować mieszkanie na własny koszt i w nim zamieszkać. Głównym kryterium kwalifikacji do programu jest dochód gospodarstwa domowego, który określa się jako średni dochód miesięczny na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie 3 miesięcy poprzedzających zakwalifikowanie osób do otrzymania lokalu, który jest: nie niższy niż 180% (3 382,04) i nie wyższy niż 400% (tj. 7 515,64 zł) kwoty najniższej emerytury w jednoosobowym gospodarstwie domowym; nie niższy niż 115% (tj. 2 160,75 zł) i nie wyższy niż 250% (tj. 4 697,28 zł) kwoty najniższej emerytury w wieloosobowym gospodarstwie domowym. Mieszkańcy gminy Twardogóra mogą składać wnioski do 18 lipca.

Obywatelu, pieniądze czekają

TWARDOGÓRA • Ruszył Twardogórski Budżet Obywatelski.

Do 16 lipca mieszkańcy gminy Twardogóra mogą zgłaszać projekty w ramach Twardogórskiego Budżetu Obywatelskiego. Pula środków wynosi 100 tys. zł. W tegorocznej edycji mieszkańcy, którzy ukończyli 16 lat,

mogą zgłaszać projekty inwestycyjne bądź remontowe, zlokalizowane na terenie miasta Twardogóra oraz społeczne (np. sportowe, kulturalne lub artystyczne) zlokalizowane na terenie całej gminy. Wypełnione formularze zgłoszeniowe wraz z listą osób popierających projekt można złożyć osobiście w pok. nr 10 UMig w Twardogórze, przesłać do urzę-

„Piersi” do tańca

DZIADOWA KŁODA • Tak przez dwa dni bawiła się gmina Dziadowa Kłoda.

W pierwszy weekend wakacji mieszkańcy Dziadowej Kłody i okolic bawili się na Dniach Gminy. Sobota była przede wszystkim dniem tanecznym. Zanim jednak na scenie pojawili się muzycy, aby poderwać publiczność do tańca, imprezę uroczyście rozpoczęła zastępca wójta Irena Małecka. – Nasza gmina może nie jest wielką, ale ma mieszkańców o gorącym sercu, lubiących się bawić, korzystać z takich świąt – podkreślała. Dzięki temu też za pomoc wszystkim zaangażowanym w zorganizowanie tego wydarzenia oraz zwróciła uwagę, że pogoda jest doskonała do plenerowej zabawy.

Jako pierwszy zaprezentował się zespół „Ale Jazz”. Jego wokalistka Alicja Piotrowicz wraz z kolegami instrumentalistami wykonali w 100% na żywo takie przeboje, jak „Rysa na szkle”, „Do nieba, do piekła” czy „Kryzysowa narzeczoną”. Jak wyjaśniła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Weronika Gontarz, choć wszyscy członkowie kapeli mieszkają w pobliżu, nigdy dotąd nie udawało się dopasować ich wolnego terminu do tutejszych Dni Gminy.

Następnie na scenie pojawiła się Agbe wraz z Bryszardem. Ten duet wprowadził przede wszystkim gorące, latynoskie rytmy. Nie zabrakło też takich piosenek, jak „Boję się, lecz kocham”, „Wakacyjna miłość”, czy humorystyczna „Nie mam pieniędzy”.

Najwięcej publiczności przyciągnęli jednak „Piękni i Młodzi Dawid Narożny”. Zanim wystąpili, przedstawili publiczności innego wykonawcę - „Prostego Chłopaka”, któremu chcą pomóc zyskać większy rozgłos. Z kolei sami zaśpiewali takie przeboje, jak: „Kocham się w tobie”, „Ona jest taka cudowna”, czy „Łobuz kocha najbardziej”, które młodsza widownia знаła na pamięć. Wieczór zakończono dyskoteką z DJ, trwającą aż do drugiej w nocy.

Następnego dnia, w niedzielę, całą imprezę rozpoczęto już o 16.00 Festiwałem Talentów, na którym prezentowali się miejscowi mali wykonawcy. Dzieciaki śpiewały, grały, tańczyły i recytowały wiersze, a jury miało twardy orzech do zgryzienia przyznając im punkty. Tego dnia szczególnie wrażenie wywarła i pierwsze miejsce otrzymała Kinga Pawelczyk, która jednocześnie śpiewała i grała na ukulele. Wystąpił też Konrad Piórkowski, który już wcześniej został laureatem tego konkursu (tym razem promował swój singiel pt. „Moje miejsce”), a także „polski Ed Sheeran” czyli Karol Rajter, który miał w repertu-



Zdjęcie z idolką



Weterani z „Piersi”



W końcu się coś dzieje...

arze takie ponadczasowe hity, jak „Stand By Me”, czy „Zawsze tam, gdzie ty”.

Na święcie gminy nie mogło zabraknąć zespołów ludowych. Były to „Ale Babki” oraz „Radzowiczanie”. Ci lokalni muzycy również wykonali niektóre znane przeboje (np. „Mały biały domek” Mieczysława Foga), ale też humorystyczne przyspiewki, m.in. o kłótni koguta z kurą. Z pobliskiej Oleśnicy przyjechała też Ola Turoń, uczestniczka VI edycji „Voice of Poland” i laureatka wyróżnienia w programie „Szansa na sukces”. Tego dnia zaśpiewała zarówno światowe klasyki, jak np. piosenkę Raya Charlesa,

jak i własne autorskie utwory, m.in. „Pali się”.

Spektakularnym finałem niedzielnej imprezy był występ zespołu „Piersi”. Panowie z tego zespołu, choć czasem żartują ze swojego wieku, pokazali, jak wiele mają energii i jak łatwo zarażają nią publiczność. Wystarczyły pierwsze nuty takich hitów, jak „Bałkanica”, czy „Będziemy piwo pić”, aby poderwać wszystkich z miejsc i wciągnąć w wir zabawy. Gdyby zaś same muzyczne emocje jeszcze nie wystarczyły, to obok dostępne były karuzele i cała alejka pojazdów oferujących street food.

Zbigniew Nowak

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MIĘDZYBÓRZ INFORMUJE,

że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Międzyborzu przy ul. Kolejowa 13 oraz na stronie internetowej <https://bip.miedzyborz.pl/> został wywieszony wykaz nieruchomości położonych na terenie Miasta i Gminy Międzybórz i stanowiących jej własność komunalną, przeznaczonych do dzierżawy i najmu.

Burmistrz Miasta i Gminy Międzybórz Paweł Adamczyk

Najgorsza w gminie

SYCÓW • Czy w Komorowie stanie nowa świetlica? Jeśli będzie dotacja.

23 czerwca podczas wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej w Sycowie radny **Karol Zgadza**j prosił o rozpatrzenie przyznania ok. 60 tys. na projekt świetlicy w Komorowie. - Są przesłanki, że będą jakieś dofinansowania, ale żeby startować, trzeba mieć dokumentację. Czy jesteśmy w stanie podjąć taką decyzję? - pytał.

- Popieram to, ponieważ Komorów ma chyba najgorszą świetlicę w całej gminie - skomentował radny **Łukasz Schönfelder**. Pozostali zebrani chcieli wiedzieć, czy sprawa dotyczy tego roku, czy dopiero przyszłego. - Kwestia projektu to myślę, że sprawa tego roku, bo później możemy nie zdążyć zrobić dokumentacji, aby wystartować - odpowiedział Karol Zgadza.

- Jeśli chodzi o najbliższe nabory, to jest światelko w tunelu, które ma się pojawić jesienią tego roku - wyjaśnił burmistrz **Łukasz Kuźmicz** (na zdjęciu). - To nabór z Ministerstwa Rolnictwa, ale realizowany będzie przez Urząd Marszałkowski. Tam są dwa podpunkty i jeden będzie dotyczył przydomowych oczyszczalni ścieków i na to byśmy chcieli wnioskować. Tam jest kwota bodaj do 1,5 mln zł. Drugi nabór to będzie budowlanka. Nie znam jeszcze szczegółów, ale to może być bardzo wysokie dofinansowanie, między 80 a 100%. Będą jednak pewne wymogi, jeśli chodzi o standard tego budynku, czyli prawdopodobnie będzie to budynek zeroemisyjny, zatem in-



westycja dość droga. Problem jest tylko taki, jak to zrobić, żeby nam się udało te pieniądze pozyskać... - zastanawiał się burmistrz. - Jak tylko będziemy znali jakiekolwiek szczegóły tego naboru, to, jak pan radny sugeruje, zaproponujemy jakieś środki na zrobienie projektu, dlatego że ten projekt może być dość specyficzny, będzie musiał określać parametry. Nie wiemy też, czy to będzie się nazywało „świetlica wiejska” czy „budynek integracji społecznej” czy „sala gimnastyczna” i trzeba będzie na ścianach namalować bramki. To są takie kruczki i gdybyśmy zrobili coś źle, to musielibyśmy zmieniać całe założenia projektowe, żeby to nam się wpasowało w nabór. Śledzimy to cały czas i staramy się docierać do informacji, zanim jeszcze te nabory się pojawią, żeby się przygotować - zapewnił.

Okazało się, że niektóre już zaplanowane inwestycje nie idą zgodnie z harmonogramem. Radna **Danuta Nowicka** spytała Naczelnika Wydziału Infrastruktury Marka Grendę o sprawę oświetlenia na ul. Granicznej. - Sądziłam, że plan tego już był zrobiony w tamtym roku, bo takie były założenia, a dostałam informację, że projekt ma być zakończony dopiero w lipcu tego roku. - Tak zakładamy - odpowiedział naczelnik. - Zakładamy? To miało być już w ubiegłym roku! - komentowała radna. - Z przyczyn niezależnych od wykonawcy było wydłużenie terminu, ale termin już został przedłużony i teraz będziemy naliczać kary - wyjaśnił **Marek Grenda**.

Zbigniew Nowak

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Syców podaje do publicznej wiadomości

Zarządzenie nr 257/2025 z dnia 30 czerwca 2025r. w sprawie ogłoszenia wykazu lokalu mieszkalnego przeznaczonego do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy na okres 21 dni.

Jedna wycena nie wystarczy

SYCÓW • Na wnioskujących do Budżetu Obywatelskiego nałożono obowiązek dostarczenia dwóch kosztorysów.

Podczas wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej w Sycowie 23 czerwca dyskutowano o zasadach zgłaszania projektów do Sycowskiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2026.

- Sam regulamin nieznacznie się zmienił w stosunku do ubiegłorocznego - zaznaczyła naczelnik Wydziału Organizacyjnego **Judyta Nolbert** (na zdjęciu). - Jedną z najważniejszych zmian jest ta, że będziemy przeprowadzać głosowanie wyłącznie elektronicznie. Chcemy w ten sposób wykluczyć kserowanie kart albo przynoszenie wcześniej zakreślonych, bo dochodziły do nas głosy o takich sytuacjach - wyjaśniła. - Uruchomimy punkty, w których mieszkańiec będzie mógł otrzymać pomoc w wypełnieniu takiego wniosku i oddania głosu elektronicznie. Dzięki temu będziemy też mieć pewność, że nikt nie oddał głosu podwójnie: raz elektronicznie, a raz na papierze. Chcielibyśmy też z państwem omówić kwestię podziału pieniędzy na projekty - zwróciła się do radnych. - Jedna z propozycji mówi, aby było tak, jak do tej pory, czyli wygrywają te projekty, które mają największe poparcie, bez względu na to, w jakiej znajdują się grupie: do kwoty 50, 25 czy 8 tys. zł. Jednak słyszeliśmy opinie, że wówczas projekty z tej trzeciej grupy nie miały szansy przejść, ponieważ wygrywały te większe projekty, gdzie chodziło o większe pieniądze. Zasugerowaliśmy więc możliwość, żeby z każdego przedziału kosztów wybrać maksymalnie trzy projekty. Wtedy wszystkie będą miały szansę - zaproponowała. Radni przychyliłi się do tego pomysłu.

- To bardziej uczciwe, ponieważ jedna osoba będzie mogła oddać głos na inwestycję dużą, średnią i mniejszą - stwierdził **Łukasz Schönfelder** (na zdjęciu). - Ja również uważam, że będzie to rozwiązanie lepsze i bardziej przewidywalne dla nas pod względem realizacji - potwierdził **Karol Zgadza**. - Chciałbym też jednak dodać zapis w regulaminie, że projekty przekraczające podaną wartość nie będą realizo-

wane, żeby nie było sytuacji, gdy nagle trzeba dołożyć drugie tyle, bo ktoś celowo nie doszacował kosztów. - Taki zapis już jest - odpowiedziała Judyta Nolbert.

- Ogólnie co do zasady przechodzi projekt, który nie przekracza kwoty, ale realizacja trwa tyle miesięcy, że czasami w międzyczasie następuje wzrost cen, chodzi więc o to, żeby z tego powodu nie wyrzucać projektu na etapie realizacji - wyjaśnił burmistrz **Łukasz Kuźmicz**.

Następnie dyskutowano, czy z każdego przedziału cenowego wybierać trzy projekty, czy też „do wyczerpania dostępnej puli pieniędzy”. - Nasz zespół rekomenduje pierwszy wariant, ponieważ wtedy będzie większa rywalizacja na złożenie jak najlepszych wniosków. Każdy wnioskodawca będzie się starał, wiedząc, że wybrane będą tylko trzy - przekonywała naczelnik. Również i w tym radni poparli jej propozycję.

- Chcemy też wykluczyć sytuację, gdy osoby składające projekty mają znajomego, który wstawia im kosztorys kwalifikujący do danej grupy, dlatego chcielibyśmy, aby do każdego projektu były złożone dwa kosztorysy. To da nam bardziej wiarygodny obraz - poinformowała Judyta Nolbert. - To dobry pomysł, dwie wyceny dadzą szerszy obraz - zgodził się burmistrz. - Oczywiście w przypadku, gdy projektem jest koncert jakiegoś jednego wykonawcy, niemożliwe będzie złożenie dwóch kosztorysów, ale to będzie uzasadnione - dodała naczelnik.

Nolbert postulowała też, aby automatycznie odrzucać z przyczyn formalnych tylko te wnioski, którym brakuje wymaganej liczby podpisów poparcia, a w przypadku innych braków formalnych, np. nieczytelnego pisma, wzywać do uzupełnienia w terminie 3 dni.

- Myślę, że osoba, która pierwszy raz wypełnia taki wniosek, kosztorys, nie będzie mieć łatwo. Nie każdy specjalista chce w tym pomagać za darmo - zauważył

Łukasz Schönfelder. - Odnosnie zaś odrzucenia projektów, powiem na swoim przykładzie, że jeden z moich projektów odpadł, ale nie zostałem poinformowany. Podobno dostałem

maila, ale dowiedziałem się po terminie i nie zdążyłem się odwołać, bo był już piątek, a w poniedziałek było ogłoszenie wyników. Proponuję więc informować i mailowo, i telefonicznie - wnioskował. - Oczywiście nie będzie dla nas problemem wykonać telefon - zgodziła się naczelnik.

Z kolei Karol Zgadza zwrócił uwagę na inny problem, który pojawił się w zeszłym roku. - Ktoś opublikował zachętę, aby ludzie głosowali na projekt o danym numerze, bo taki numer został nadany ze względu na kolejność zgłoszenia, ale potem na karcie do głosowania ten projekt miał inny numer, bo w międzyczasie część projektów odpadła. Zmieniła się więc całkowicie numeracja. To narobiło sporo zamieszania.

- Słuszna uwaga. Przypilnujemy tego - zapewniła Nolbert.

Ostatecznie ustalenia naczelnik podsumowała na sesji Rady Miejskiej. - Każdy wnioskodawca będzie mógł złożyć 3 projekty, jednak z zastrzeżeniem, że do każdej grupy kwotowej po jednym projekcie. Mieszkaniec będzie mógł poprzeć dowolną liczbę projektów, jednak oddać głos będzie mógł tylko na jeden projekt z każdej grupy. Dodamy też punkt mówiący, że konieczne będzie złożenie dwóch kosztorysów do każdego projektu. W uzasadnionych przypadkach może być złożony tylko jeden, jednak komisja będzie mogła zweryfikować, czy na pewno nie było możliwości uzyskania dwóch ofert. O problemach będziemy informować mailem i telefonicznie. Głosować będzie można tylko elektronicznie, również z pomocą w wyznaczonych miejscach. Rozpatrywane będą tylko projekty, które uzyskają poparcie minimum 30 mieszkańców - podsumowała, a radni przyjęli te ustalenia.

Zbigniew Nowak



Ich serce to jest muzyk

Kiedy śpiewanie przynosi nagrody i daje satysfakcję...

W minionym roku szkolnym dumę rodzicom, opiekunom i lokalnej społeczności przyniosły sukcesy czołowych wokalistek Centrum Kultury w Sycowie: Hani Głabiak i Martyny Gani. Jak już wspominaliśmy, najpierw wyróżniły się podczas Konkursu Piosenki Patriotycznej w Oleśnicy, gdzie zajęły 2. i 3. miejsca. Następnie uzyskały tytuły laureatek konkursów w Oleśnicy i Kępnie oraz Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki w Opolu i Animki we Wrocławiu. Uzyskały także wyróżnienie w eliminacjach regionalnych do Konkursu Ogól-

nopolskiego „Wygraj Sukces”. Dla Martyny Gani pięknym zakończeniem roku szkolnego był udział w finale 45. Międzynarodowego Dziecięcego Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie, gdzie na scenie Domu Kultury Oskard z akompaniamentem orkiestry festiwalowej pod kierownictwem Pawła Zielaka zaśpiewała piosenkę „Moje serce to jest muzyk”. Było to spore wyzwanie dla młodych artystów, którzy często po raz pierwszy w życiu śpiewali z towarzyszeniem orkiestry na żywo. - A żeby coś stworzyć, trzeba mieć z czego - mówi instruktor odpowiedzialny za prowadzenie zajęć muzycznych, **Jewgienij Andruszczak**, opiekun m.in. grupy

Assol. - Mieszkamy w małych miasteczkach. Trzeba znaleźć ziarenko, zasadzić, wypielegnować i potem zacząć pracę formowania w dziecku ważnych podstaw wokalne i twórczości. Tylko chcieć to za mało. Dopiero chęci uzupełnione staranną pracą i dążeniem do celu przynoszą sukcesy. Sukcesy wielkie i te mniejsze, nie mniej ważne - podkreśla. - Chciałbym też dodać, że zarówno ja, jak i moje wokalistki z rodzicami jesteśmy zachwyceni nagrodą dla Laureatów Konkursu Wokalnego Sonoro, ufundowaną przez MOKiS w Oleśnicy. Pracę wykonała znana artystka z Oleśnicy Kamilla Kasprzak. Statuetka jest przepiękna! (OAI)



Hania Głabiak



Martyna Gania

Wsparcie i bez wsparcia

Powiat oleśnicki i przyznawał dotacje, i ich odmawiał.

Cztery kluby i organizacje sportowe złożyły wnioski do Zarządu Powiatu o dotacje do swoich imprez.

Wniosek Stowarzyszenia „Koszykarski Klub Oleśnica”, dotyczący organizacji Koszykarskiego Turnieju Rodzinnego, władze powiatu uznały za celowy. Dofinansowanie powiatu zaproponowano w wysokości 3.000 zł, przy całkowitym koszcie zadania wynoszącym 8.620 zł.

Odrzucono wniosek Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sunrise” (Strzelin), który chciał zorganizować turniej siatkówki plażowej

„Powiat Oleśnicki Cup” w Ligocie Polskiej. UKS chciał uzyskać dofinansowanie w wysokości 4.350 zł, przy całkowitym koszcie zadania również 4.350 zł.

Na wsparcie może liczyć Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Olimpia Syców. On z kolei przygotowuje XX edycję turnieju piłki nożnej Sycówka Cup. Dostanie od powiatu 1.000 zł. Całkowity koszt turnieju to 2.600 zł.

2.500 złotych otrzyma Stowarzyszenie „Tak Dla Sportu” z Sycowa. Pójdą na organizację Turnieju im. Tomasza Grzesiaka w siatkówkę plażowej. 16.800 zł ma kosztować organizacja całego turnieju.

(is)

Wiwa, trzecia siła



Tak po wygranej cieszyli się zawodnicy Wiwy

A w kolejnym sezonie, kto wie, może pierwsza?

Wiwa Goszcz zakończyła sezon w klasie A na 3. miejscu, za Łoziną i Pogonią Oleśnica. Zdobyła 71 punktów, przy bilansie 22 zwycięstw, 5 remisów i 3 porażki. Bilans bramkowy to 130 strzelonych i 37 straconych goli.

Najdłuższa seria bez porażki trwała aż 18 meczów. Wiwa świetnie grała na wyjazdach - 11 zwycięstw, 2 remisy, 2 porażki, bilans strzelonych 79 vs 22 straconych bramek. Grała też ofensywny futbol - średnio 4,33 bramki zdobyte i tylko 1,23 stracone na mecz. Najwyższe zwycięstwo to aż 14:0 nad Długoleką 2000.

Michał Lotka – 35 bramek - został niekwestionowanym liderem klasyfikacji strzelców. Jego skuteczność i instynkt snajpera były kluczowe dla drużyny w całym sezonie. Za nim uplasowali się Jakub Wojciechowski – 27 bramek i Adrian Dąbrowski – 13 bramek.

W klasyfikacji asystentów wygrał Jakub Wojciechowski - 31 asyst. To zdecydowanie lider w kreowaniu sytuacji. Michał Lotka zaliczył 17, a Kacper Rydzyński – 13 asyst.

A w klasyfikacji kanadyjskiej (bramki plus asysty) zwyciężył Jakub Wojciechowski 58 pkt (27+31). Kolejne miejsca zajęli: Michał Lotka 52 pkt (35+17), Adrian Dąbrowski 22 pkt (13+9), Kacper Rydzyński 21 pkt (8+13).

(ds)

Mali w Siechnicach grali



Piłkarska młodzież z Międzyborza z przytupem zakończyła sezon

Drużyny bambini i młodzików FS Zenit Międzybórz pojechały na turniej do Siechnic.

Zawodnicy FS Zenit Międzybórz z grup młodzik starszy oraz bambini pojechali na turniej do Siechnic.

W kategorii młodzik 2012/2013 do rywalizacji przystąpiło 10 zespołów z podziałem na trzy grupy. Zenit wygrał grupę i cały turniej. Jego MVP został Tymon Mateusiak, bramkarz i niezastąpiona dziesiątka w trudnych sytuacjach. - Był to wspaniały sezon w którym nasz zespół nie przegrał

ani jednego spotkania - mówi trener Patryk Pleciak.

Skład: Jakub Andrzejczak, Tymon Mateusiak - Filip Kokott, Kacper Lesiewicz, Gabriel Konefał, Filip Grzesiak, Aleksander Mazur, Seweryn Walotka, Maja Wdowik, Hubert Niełacny, Dominik Fita.

Z kolei grupa bambini pojechała do Siechnic na turniej rocznika 2019 i młodszy. W zabawie z piłką udział wzięli: Oliwier Smolis, Jan Pleciak, Rafał Pleciak, Ryszard Woźniak, Szymon Dymała. Trenerem grupy jest też Patryk Pleciak.

(is)

Na rowerze po przygodę



Fot. Andrzej Głowacz

Aktywny wypoczynek mają we krwi

60 uczestników. zgromadził II Rajd Rowerowy „Po Wakacyjną Przygodę”.

Z dziedzina przed pałacem najpierw ruszyli rowerzyści pokonujący dystans 50 km (Goszcz, Żeleźniki, Kuźnię Czeszycką, Dragów, Goszcz). Grupę prowadził Dawid Wesołowski, a peleton zamykał Krystian Soboń.

Potem na krótszą, 18-kilometrową, trasę ruszyli kolejni uczestnicy II Rajdu Rowerowego „Po Wakacyjną Przygodę”. Przejechali przez Goszcz, Domasławice, Łazisko, Dragów, Nową

Wieś Goszczańską, Kuźnię Goszczańską i wrócili do punktu startowego. Grupę otwierała Katarzyna Frątczak, a kończył Robert Stadnicki.

Przed częścią artystyczną na scenie pojawił się rzeźbiarz Arkadiusz Kusz z Milicza, który przekazał na ręce zarządu „Rowerkowa” – Katarzyny Frątczak i Krystiana Sobonia – małą figurkę skrzata z perłami na torsie. Skrzat jako opiekun zabierany w rowerowe podróże ma chronić i sławić region Doliny Baryczy.

Następnie publiczność mogła wysłuchać recitalu Nikoli Tryn-

kiel, uczennicy SP2 w Twardogórze, laureatki I miejsca w XIV Konkursu Piosenki Polskiej 2025 roku w Twardogórze. Po recitalu odbył się spektakl „Bezpieczne wakacje Smart Home (Inteligentny Dom)”, przygotowany przez Teatr ProFilaktyczny Kurtyna z Gdyni. Był to monodram oparty na dialogu Adama (człowieka) i Airis (sztucznej inteligencji), a także jego przyjaciółki Julki. A dodatkowymi atrakcjami tego dnia były pokaz ratownictwa przygotowany przez OSP Goszcz, dmuchane zamki dla dzieci oraz grill.

Andrzej Głowacz

Emerycy na plaży



Fot. Grzegorz Huk

Siatkarze walczyli w 30-stopniowym upale

„Emerycy” z Mirkowa wygrali turniej plażówki.

Sześć zespołów zagrało w III Otwartym Turnieju Siatkówki Plażowej „Atol Beach Volleyball Cup 2025”. W szranki stanęli: Emerycy (Mirków), Jama Hadesu (Mirków),

Spalice I, Spalice II, Kama (Wrocław), Synowie Mroku (Oleśnica).

Po rozgrywkach grupowych w półfinałach Emerycy pokonali Synów Mroku 2:0 (15:6, 15:2), Kama - Jamę Hadesu 2:0 (15:11), 15:7). W finale po zaciętym spotkaniu Emerycy wygrali z Kamą 2:1 (21:14, 17:21, 15:11).

(is)

3x3 z Grabo

To będzie turniej w koszykówce 3x3 z gwiazdą.

Turnieju w koszykówce 3x3 dla dzieci, młodzieży i dorosłych zorganizuje 13 września Koszykarski Klub Oleśnica.

„Koszykarski Turniej Rodzinny to inicjatywa mająca na celu zarówno promocję zdrowego trybu życia, aktywnego spędzania czasu w gronie rodzinnym, jak i integrację zawodników z trenerami i kibicami podczas trzygodzinnych rozgrywek międzypokoleniowych” - czytamy w założeniach zawodów.

Turniej odbędzie się w hali Atoła. W jego trakcie atrakcją mają być konkursy dla różnych grup wiekowych i konkursy dla kibiców. A gwoździem programu będzie profesjonalny pokaz wsadów lub trening rodzinny poprowadzony przez jedną z ogólnopolskich gwiazd sportowych, np. Kacpa Online lub Grabo Dunks.

Honorarium dla zaproszonego sportowca wyniesie 6.000 zł, marketing 3.000 zł. KKO ma 3 tys. zł, chce pozyskać z miasta dotację na 6 tys. zł.

(is)

Jeszcze będzie przepięknie...

A do takich czasów mogą poprowadzić Pogoń ci, którzy dopiero zaczynają przygodę z piłką.

„Jeśli twoje dziecko: nie rozstaje się z piłką, nawet przy obiedzie; strzela gole nawet w kapciach; ma więcej energii niż elektrownia atomowa... To znak, że musi dołączyć do naszej Akademii!” - zachęca Pogoń Oleśnica.

Klub rozpoczął zapisy dzieci z roczników 2009–2020. „Treningi pełne śmiechu, pasji, zabawy i... odrobiny potu. Kadra, która nie tylko uczy futbolu, ale i motywuje jak trener kadry narodowej. A przede wszystkim – drużyna, w której każdy czuje się ważny!” - obiecuje klub.

(ws)

80 LAT PIŁKARSKICH TRADYCJI

DOŁĄCZ DO POGONI

JUNIOR MŁODSZY - 2009-2010

TRAMPKARZ - 2011-2012

MŁODZIK - 2013-2014

ORLIK - 2015-2016

ZAK - 2017-2018

SKRZAT - 2019-2020

GWARANTUJEMY:

- najlepsze warunki treningowe

- trenerów z kwalifikacjami UEFA

- treningi bramkarskie i motoryczne

WYMAGAMY:

- Pasji i miłości do piłki nożnej

- festiwnego zaangażowania

- ciężkiej pracy

- 100% obecności na treningach

ZAPISY

+48 695 217 509

koordynator@pogonolesnica.pl

olesnica24.com

CODZIENNE NOWE INFORMACJE

PRACA

ZATRUDNIĘ:

- **kucharke;**
- **pomoc kuchenną;**
- **kelnerkę;**
- **konserwatora**

Mile widziani emeryci,
na cały etat lub 1/2
Oleśnica,
ul. Warszawska 9.
Tel. 510-329-902.

POSZUKUJĘ PANI Z UKRAINY

- pracowitej, uczciwej osoby do opieki nad starszą panią.
W zakres opieki wchodzi: spacer, dbanie o porządek i czystość w mieszkaniu, drobne sprawunki oraz zakupy.
Tel. 500-548-193.

■ Przyjmę pracownika fizycznego do prac na budowie. Wymagane prawo jazdy kat. B. Kontakt w godz. 7.00-15.00. Tel. 71-398-39-43, 605-246-269.

BHP-Center

- **uprawnienia SEP,**
- **palaczy CO**
- **szkolenia bhp**
- **kursy operatorów wózków widłowych**

Tel. 507-823-846

WESELA , 18-TKI komunie, przyjęcia, noclegi
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919.



rok założenia
1993

ANWIL OKNA

509 081 520

e-mail: anwilokna@poczta.onet.pl

Oleśnica, ul. Sinapiusa 12, tel./fax 71/314 40 50

www.anwilokna.pl



508 050 490

ul. Wojska Polskiego 52c

za II LO dawne czerwone koszary

GAZY

TECHNICZNE

SKUP

ZŁOMU

KONTENERY

NA GRUZ

Bardzo skuteczne, profesjonalne czyszczenie dywanów i kanap.
Tel. 789-588-802.

Przyjęcia pożegnalne
STYPY
Tel. 602-459-919.

USŁUGI

■ Prace ogólnobudowlane, malowanie mieszkań, prace ogrodnicze, różnego rodzaju naprawy. Tel. 536-721-755.

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

KUPIĘ

■ Kupię tanio używaną pralkę na chodzie. Tel. 530-034-870.

SPRZEDAM

■ Sprzedam piękny, stary, oryginalny zegar kominkowy, kwadransiak. Tel. 507-070-947

MIESZKANIA

■ Do wynajęcia mieszkanie 3-pokoje, balkon,. I p., w Oleśnicy. Tel. 506-236-205.

■ Sprzedam mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o. gazowe, klimatyzacja, garaż, ogród. Tel. 603-529-328.

■ Sprzedam mieszkanie 57,30 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka i w.c., parter, balkon, 2 piwnice, Oleśnica 11 Listopada. Tel. 605-380-548.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Sprzedam działki budowlane, ładnie położone przy lesie w Nowicy k. Dobroszyc, 120 zł/m². Tel. 665-961-864.

■ Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Smolnej. Tel. 507-038-110.

LOKALE

■ Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy przy ul. Reja 15 w Oleśnicy o pow. 24 m2 użytkowej, woda, w.c., ogrzewanie własne, klimatyzacja, monitoring, dobra lokalizacja przy przystanku. Tel. 500-035-609.

ROLNICZE

■ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 535-135-507.

■ Sprzedam gęsi duże. Tel. 781-605-712.

■ Sprzedam, wydzierżawię działkę ogrodową. Tel. 603-755-532.

■ Sprzedam siewnik do kukurydzy, stan bardzo dobry, cena 8 tys. zł. Tel. 665-961-864.

■ Sprzedam działkę ROD przy ul. Krzywoustego (brama 1). Tel. 605-380-548.

LEKARSKIE

■ **KATARZYNA HORNUNG** - lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

olesnica24.com

CODZIENNE NOWE INFORMACJE



DOKTOR

Przychodnia Specjalistyczna

1992

Oleśnica, ul. Łąkowa 15

REJESTRACJA

tel. 713 143 111

www.janeczko.pl



KONSULTACJE

PORADY

ZABIEGI

PUNKCJE

BIOPSJE

LEKARZE SPECJALIŚCI

CHIRURGIA OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Janeczko
Zbigniew Pussak

MEDYCYNA RODZINNA
Katarzyna Janeczko-Pussak

RADIOLOGIA I DIAGNOSTYKA OBRAZOWA
Łukasz Janeczko

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA
Jacek Kowalski

ENDOKRYNOLOGIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE
Kamila Marczak-Kuchta

BADANIA USG

klasyczne, dopplerowskie, elastografia

jama brzuszna
układ moczowy
moszna (jądra)
tarczycza
piersi
węzły chłonne
ślinianki
przepukliny

jama brzuszna - doppler
niemowlęce stawy biodrowe
gruczoł krokowy (prostata)
tętnice szyjne i kręgosłup
guzy, torbiele, krwaki
stawy kolanowe i biodrowe
doly podkolanowe
inne - po uzgodnieniu

■ Psycholog Oleśnica, www.metanoja.net / tel. 661 522 929

UROLOGIA

LEK. MED. **TOMASZ PISKOZUB**
OLEŚNICA, ul. Rzepakowa 25

WTOREK: 16:00 - 18:30	REJESTRACJA
ŚRODA: 16:00 - 18:30	500 22 28 28
CZWARTEK: 16:00 - 18:30	
SOBOTA: 10:00 - 12:30	71 75 75 210

www.urologiolesnica.pl

UROLOG

lek. Stanisław Pawlak,
konsultacje, USG we wtorki i czwartki od godz. 17.
Centrum Medyczne Daszyńskiego, Oleśnica, ul. Daszyńskiego 2A,
tel. 530-719-364,
603-953-465

KARDIOLOG

Wioletta Braciszewicz
przyjmuje w poniedziałki od godz. 12 i środy od godz. 15
przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

PSYCHOLOG
Oleśnica
www.metanoja.net
tel. 661 522 929

**NFZ, LUXMED MEDICOVER-
bezpłatnie oraz wizyty prywatne**
Dermatolog bez kolejki
C.M. Hipokrates. Oleśnica, ul. Wrocławska 41.
Tel. 71-398-33-23, 511-459-089.

hipokrates-olesnica.pl

AUTO-MOTO

NISSAN

■ Primera, 2003, stan dobry, 1.6 L benzyna, 7.000 zł. Tel. 668-246-672.

OPONY

Oleśnica, ul. Łąkowa 2
Tel. 693-395-448

jba SKLEP

Wędkarsko-Zoologiczny
Oleśnica, ul. 3 Maja 22/II

USŁUGI REKLAMOWE

- PIECZĄTKI od ręki

- wydruki wielkoformatowe

- wizytówki, szyldy

- wydruk i oprawa prac

- znaczki okolicz.



AMFOL

am_fol@wp.pl

laser@am-fol.pl

56-400 Oleśnica

ul. 3 Maja 16

tel./fax 71-798 11 01

kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

Grawerowanie i cięcie laserem CO2

NA MATERIAŁACH I ARTYKUŁACH WŁASNYCH ORAZ POWIERZONYCH

- papier

- skóra

- guma

- drewno

- długopisy

- aluminium anodowe

- szkło

- pleksi

- laminaty grawerskie

- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję

BURMISTRZ BIERUTOWA

ul. Moniuszki 12, 56-420 Bierutów ogłasza:

pierwszy ustny przetarg ograniczony na sprzedaż na własność nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Bierutów, tj:

1. Działki nr 129/2 AM1 o pow. 1,0900 ha, obręb Zawidowice, księga wieczysta **WR1E/00090399/4**. Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr 129/2 AM1 wynosi 67.238,00 zł (słownie: sześćdziesiąt siedem tysięcy dwieście trzydzieści osiem).

2. Działki nr 325 AM1 o pow. 1,0000 ha, obręb Zawidowice, księga wieczysta **WR1E/00090399/4**. Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr 325 AM1 wynosi 58.785,00 zł (słownie: pięćdziesiąt osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt pięć).

Uzasadnienie wyboru formy przetargu: Przetarg odbędzie się na zasadach z ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2022 r., poz.461). Zgodnie z art. 2a ust.1 nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny oraz inny podmiot posiadający zgodę Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wyrażoną w drodze decyzji administracyjnej. Jeżeli nabywana nieruchomość rolna ma wejść w skład wspólności majątkowej małżeńskiej, wystarczające jest, gdy rolnikiem indywidualnym jest jeden z małżonków. Powierzchnia nabywanej nieruchomości rolnej wraz z powierzchnią nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rodzinnego nabywcy nie może przekraczać pow. 300 ha użytków rolnych. Brak opracowanego MPZP dla wsi Zawidowice. Zgodnie z zapisami w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla Miasta i Gminy Bierutów działki będące przedmiotem przetargu leżą na obszarze oznaczonym przeznaczeniem jako R - tereny użytków rolnych.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości **10%** ceny wywoławczej (w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych) z określeniem, której działki wpłata dotyczy tj:

- dla działki nr 129/2 AM1 w Zawidowicach – **6.730,00 zł**,
- dla działki nr 325 AM1 w Zawidowicach – **5.880,00 zł**,

na konto Urzędu Miejskiego w Bierutowie w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy O/Bierutów nr **07 9584 1018 2002 0200 4053 0004** w terminie do dnia **08.08.2025 r.** - za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków w wymienionych kwotach w wymieniony rachunek bankowy.

Przetargi dotyczące sprzedaży wymienionych nieruchomości odbędą się w dniu 12.08.2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 (budynek A, I piętro,) i rozpoczną się o godzinie 11:00 w kolejności zgodnej z ogłoszeniem. Ogłoszenia dotyczące przetargów na sprzedaż na własność wymienionych nieruchomości zostały wywieszone w dniu 08.07.2025 r. na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 oraz na stronie internetowej Urzędu tj. bierutow.pl w części Dla inwestora oraz Biuletyn Informacji Publicznej – Zamówienia Publiczne, Przetargi, Konkursy, Informacje.

Informacji na temat przetargu na sprzedaż nieruchomości udziela kierownik referatu GŚ Waldemar Roniek pod nr telefonu (71) 314 6251 wew.31, e-mail. waldemar.roniek@bierutow.pl.

Burmistrz Bierutowa Piotr Sawicki



Panorama Oleśnicka

Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@dyskietka.pl, panoramaolesnica@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Warszawa. Nakład: 3.000 egz.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B.

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.



OPTYK LUX SFERA

PIĄTEK BADANIE GRATIS*

PARA DO PARY!

Kup parę soczewek progresywnych, a drugą parę kupisz z rabatem **70%**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13
www.olesnica-optyk.pl *przy zakupie okularów



Partner **PROFIAUTO.PL**

Oleśnica, ul. Rzemieśnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

PROFESJONALNIE CZYŚCIMY KATALIZATORY I FILTRY DPF

I Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Oleśnicy

VIII Jubileuszowy Zjazd Absolwentów

8 listopada 2025

80 LAT

1945 2025

Program wydarzenia:

Część I

Zjazd Absolwentów (spotkanie w szkole)
Miejsce: I LO im. Juliusza Słowackiego w Oleśnicy
Godzina: 10.00 – 14.00

W programie:

- akademia z częścią oficjalną i artystyczną,
- zwiedzanie szkoły,
- pamiątkowe zdjęcia,
- lekcja w klasie,
- poczęstunek,
- materiały upominkowe,
- możliwość zakupu pamiątek z logotypem szkoły i zjazdu oraz jubileuszowej monografii Liceum.

Część II

Bal Absolwenta „Studniówka Bis”
Miejsce: Restauracja Marcus w Bierutowie
Godzina: 18.00 – 01.00

Bal rozpocznie się uroczystym polonezem.

Dress code:
Strój galowy szkolny: panie – biała koszula, czarny dół; panowie – garnitur.

Udział można zadeklarować w jednej lub obu częściach wydarzenia:

- Zjazd Absolwentów (szkoła): 120 zł/os.
- Bal Absolwenta (Restauracja Marcus): 260 zł/os.

W cenie: trzy ciepłe posiłki, przekąski, kawa, herbata, dasto. Napoje i alkohol we własnym zakresie.

Zgłoszenia przyjmujemy do 12 września 2025

W przypadku pytań zapraszamy do kontaktu:
e-mail: zjazd2025@lo1.olesnica.pl
telefon: 71 314 32 80





drukarnia wik

Ligota Wielka 16a tel.071 398 86 00

print

foto

dtp

Wielobarwny druk offsetowy
Od projektu do druku

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

Fabryka Mebli BODZIO

Wejdź na www.bodzio.pl



Odwiedź Nas!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903
Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLEŚNICKIEGO

Starosta Oleśnicki, na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1474, z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 572)

zawiadamia,

że zostało wznowione postępowanie w sprawie zakończonej ostateczną decyzją Starosty Oleśnickiego Nr 1/2024 z dnia 13 czerwca 2024 r. udzielającą Burmistrzowi Miasta i Gminy Syców zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, dla zamierzenia budowlanego pod nazwą:

„Budowa drogi gminnej ul. Jacka Malczewskiego na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 448 do skrzyżowania z drogą powiatową nr 1495D ul. Komorowska w Sycowie”

W myśl art. 10 § 1 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego, strony postępowania mają prawo do czynnego w nim udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oleśnicy, ul. Słowackiego 10, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój 321, w godzinach pracy Urzędu, w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

BURMISTRZ BIERUTOWA

ul. Moniuszki 12, 56-420 Bierutów ogłasza:

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Bierutów, wolnych od obciążeń, tj.:

1. Działki nr 151/2 AM1 obręb Kruszowice o powierzchni 0,1350 ha. Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr 151/2 AM1 wynosi 61.408,00 zł (słownie: sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta osiem). Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony należny podatek VAT w wysokości 23%. Działka wpisana w księdze wieczystej nr WR1E/00073887/7. Zgodnie z zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Kruszowice działka leży na obszarze MN 2.04 i MN 2.03 – budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

2. Działki nr 151/3 AM1 obręb Kruszowice o powierzchni 0,1350 ha. Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr 151/3 AM1 wynosi 61.408,00 zł (słownie: sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta osiem). Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony należny podatek VAT w wysokości 23%. Działka wpisana w księdze wieczystej nr WR1E/00073887/7. Zgodnie z zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Kruszowice działka leży na obszarze MN 2.04 – budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

3. Działki nr 151/4 AM1 obręb Kruszowice o powierzchni 0,1350 ha. Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr 151/4 AM1 wynosi 61.408,00 zł (słownie: sześćdziesiąt jeden tysięcy czterysta osiem). Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony należny podatek VAT w wysokości 23%. Działka wpisana w księdze wieczystej nr WR1E/00073887/7. Zgodnie z zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Kruszowice działka leży na obszarze MN 2.04 – budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

1. Działki nr 151/5 AM1 obręb Kruszowice o powierzchni 0,1350 ha. Cena wywoławcza do przetargu dla działki nr 151/5 AM1 wynosi 64.185,00 zł (słownie: sześćdziesiąt cztery tysiące sto osiemdziesiąt pięć). Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony należny podatek VAT w wysokości 23%. Działka wpisana w księdze wieczystej nr WR1E/00073887/7. Zgodnie z zapisami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Kruszowice działka leży na obszarze MN 2.04 – budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne oraz w niewielkiej części KDW 1.02 – tereny komunikacji wewnętrznej.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargach jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (w zaokrągleniu do pełnych dziesiątek złotych), z określeniem której działki wpłata dotyczy, tj:

- dla działki nr 151/2 AM1 obrębu Kruszowice – 6.150,00 zł,
- dla działki nr 151/4 AM1 obrębu Kruszowice – 6.150,00 zł,
- dla działki nr 151/3 AM1 obrębu Kruszowice – 6.150,00 zł,
- dla działki nr 151/5 AM1 obrębu Kruszowice – 6.420,00 zł,

na konto Urzędu Miejskiego w Bierutowie w Banku Spółdzielczym w Oleśnicy O/Bierutów nr 07 9584 1018 2002 0200 4053 0004 w terminie do dnia 08.08.2025 r. - za termin wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków w wymienionej kwocie na wymieniony rachunek bankowy.

Przetargi dotyczące sprzedaży wymienionych nieruchomości odbędą się w dniu 12.08.2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12 (budynek A, I piętro) i rozpoczną się od godziny 10:30.

Ogłoszenia dotyczące przetargu na sprzedaż na własność wymienionych nieruchomości zostały wywieszone w dniu 08.07.2025 r. na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miejskiego w Bierutowie ul. Moniuszki 12, oraz na stronie internetowej Urzędu tj. bierutow.pl w części Dla inwestora oraz Biuletyn Informacji Publicznej – Zamówienia Publiczne, Przetargi, Konkursy, Informacje.

Informacji na temat przetargów na sprzedaż nieruchomości udziela Kierownik Ref. GŚ Waldemar Roniek pod nr telefonu (71) 314 6251 wew.31 lub e-mail waldemar.roniek@um.bierutow.pl.

Burmistrz Bierutowa Piotr Sawicki